

Poważny wkład w dzieło odprężenia w Europie

Światowe echa układu Polska-NRF

Kancelarz Brandt opuszcza dziś Warszawę

KANCELARZ NRF WILLY BRANDT, który w poniedziałek, 7 bm., podpisał układ o podstawach normalizacji stosunków między PRL a NRF, zakończy dziś swą wizytę w Polsce i w godzinach popołudniowych uda się w drogę powrotną do Republiki Federalnej.

Lejący z Tel Awiwu

Rumuński samolot zawadził o dom

18 zabitych

BUKARESZT PAP. 7 grudnia o godzinie 17 w pobliżu lotniska w Konstancy wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której poniosło śmierć 18 osób. Samolot rumuński typu „BAC 1-11” należący do towarzystwa „TAROM”, a odbywający regularny rejs między Bukaresztem a Tel Awiwem uderzył o budynek w odległości 5 km od lotniska. Na pokładzie znajdowało się 27 osób.

Samolot miał lądować w Bukareszcie, ale ze względu na złe warunki atmosferyczne skierowano go na lotnisko w pobliżu Konstancy.

Tko w 15 rundzie!

Clay pokonał Bonavenę

NOWY JORK PAP. 19 tysięcy widzów zebrało się w nowojorskiej Madison Square Garden, aby obserwować kolejną walkę nie zwyczajną dotychczas, byłego mistrza świata w szachach, byłego zawodowca Cassiusa Claya z Argentynczykiem Oscarem Bonaveną. Było to drugie spotkanie po 3,5-letniej nieobecności na ringu czarnoskórego pięściarza amerykańskiego. Miało ono ogromne znaczenie dla niego, bowiem ewentualna przegrana z Argentynczykiem znaczyłaby plany siostrzeństwa na początku przyszłego roku pojedynku z Joe Frazierem.

Clay od początku walki był faworytem publiczności. Nie zawiódł i oczekiwaną i odnotował zwycięstwo przez techniczny nokaut w 15 rundzie. Było to jego 31 zwycięstwo w dotychczasowej karierze zawodowej. W 15 rundzie Argentynczyka znalazł się dwukrotnie na deskach i siedziało go Mark Conn przerwał walkę po 2 minutach i 3 sekundach. Bonavena nigdy jeszcze nie przegrał walki przez nokaut.

7 BM. Wł. Gomułka przyjął W. Brandta. W spotkaniu uczestniczył J. Cyrankiewicz.

NA ZDJĘCIU: moment po podpisaniu układu. Z lewej Willy Brandt, z prawej Józef Cyrankiewicz, w środku Władysław Gomułka.



OMÓWIONO szereg problemów do tychczas stosunków między Polską i NRF, wynikających z podpisania układu między obu krajami. Dokonano również wymiany poglądów na zagadnienia związane z utrwaleniem pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

PODPISANY w Warszawie układ o podstawach normalizacji stosunków między PRL a NRF powitany został z zadowoleniem przez brytyjskie czynniki rządowe. Minister Spraw Zagranicznych Douglas Home wyraził w Izbie Gmin zadowolenie.

(Dokończenie na str. 2)

Husajn odleciał do Waszyngtonu

LONDYŃ PAP. W poniedziałek przed południem król Jordani Husajn opuścił Londyn, udając się w dalszą podróż do USA.

W czasie pobytu w Londynie Husajn przeprowadził rozmowy z premierem W. Brytanii, Heathem i innymi członkami rządu brytyjskiego.

Dziś obraduje

Konferencja Dzielnicowa PZPR Szczecin-Pogodno

Troska o wyniki ekonomiczne i przyszłe kadry

DZIŚ RANO w gmachu KW PZPR z udziałem 142 delegatów reprezentujących 5,5 tysiąca członków i kandydatów PZPR ze 125 organizacji partyjnych, rozpoczęła się I Dzielnicowa Konferencja PZPR dzielnic Pogodno.

NA OBRADY przybyli m.in.: sekretarz KW PZPR Henryk Huber, kier. Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR Bolesław Klimczyk oraz wiceprzew. Wojew. Komisji Rewizyjnej Zbigniew Graż.

Wszyscy delegaci otrzymali na piśmie referat sprawozdawczy KM PZPR. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił przewodniczący Komisji Organizacyjnej KD PZPR Szczecin-Pogodno JULIUSZ JAGOSZEWSKI.

W przeciwieństwie do Śródmieścia dzielnic Pogodno posiada słabiej rozwiniętą sieć handlową i usługową. Z 118 sklepów zasadniczą większość stanowią sklepy spożywcze. Znajduje się tu 38 zakładów pracy. Kilka z nich to zakłady przemysłu ciężkiego: „Polmo”, „Hydromat”, będące w stadynach organizacji „Ekon” i „Selta”. Niektóre zakłady świadczą usługi ogólnomiejskie jak np. MPK czy Gazownia. W dzielnicy Pogodno znajduje się większość przedsiębiorstw budowlanych. Zasadniczym elementem różniącym te dzielnice od innych stał się fakt, że w zakresie partyjnego kierownictwa Komitetu Dzielnicowego znajdują się wszystkie wyższe uczelnie, nawet te które zlokalizowane są poza granicami administracyjnymi dzielnicy. Znajdzie tu wyrazne odbicie m.in. w składzie socjalnym organizacji partyjnej dzielnicy, a tym samym w kierunkach pracy instancji.

Na terenie dzielnicy znajduje się także większość urządzeń sportowo-rekreacyjnych.

Ta specyfika dzielnicy wskazuje, że obok wdrażania w życie uchwał partii w zakładach przemysłowych, instancja partyjna będzie musiała włożyć wiele wysiłku w podniesienie na wyższy poziom pracy ideowo-wychowawczej na wyższych uczelniach i w szkołach, dążąc do podniesienia wyników dydaktycznych, rozwijając pracę masowo-polityczną zarówno w zakładach pracy jak i w miejscu zamieszkania. Ponadto należy podjąć wiele problemów dotyczących dzielnicy, a wynikających z charakteru i funkcji, która ma do spełnienia w całości organizmu miejskiego.

Mimo tego szerokiego wachlarza problemów, które przyjdzie podejmować dzielnicowej organizacji partyjnej, na czołowe miejsce w najbliższym okresie wysuwa się problematyka ekonomiczna oraz zagwarantowanie wszystkim niezbędnych warunków przebiegu z gospodarki ekstenzywnej na intensywną. Podstawowym obowiązkiem jest określenie zadań planowych na lata 1971-1972.

Mówca stwierdził następnie, że krytyka w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej dotyczyła m.in. zbyt niskiej produktywności złotówki za inwestowaną w środki trwałe, wydajności pracy, wykorzystania czasu produkcyjnego i dyscypliny pracy. Zwracano także uwagę na potrzebę lepszego wykorzystania istniejącego potencjału produkcyjnego oraz wdrażania postępu technicznego, organizacyjnego i ekonomicznego. Dyskusja w POP wykazała,

że w ostatnich 2 latach nastąpiła jednak duża poprawa, a podstawową część przyrostu produkcji osiągnięto przez wzrost wydajności pracy.

J. Jagoszewski podkreślił, że wielkie zjawisko nie znalazło jednak właściwej oceny. Do nich należą przegrany administracyjne i niezadowolająca jakość kwalifikacji wielu pracowników administracji. Z każdym rokiem zwiększa się w zakładach liczba osób posiadających wykształcenie wyższe i średnie zawodowe.

(Dokończenie na str. 2)

Julian Lenart I sekretarzem KD PZPR Szczecin-Śródmieście

WCZORAJ podczas Konferencji Dzielnicowej PZPR dzielnicy Szczecin-Śródmieście delegaci wybrali 45-osobowe Plenum, 15-osobową Komisję Rewizyjną oraz 35 delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR.

W toku dyskusji głos zabierało 20 mówców. Dyskusję podsumował sekretarz KW PZPR Jerzy Ostrowski. Delegaci uchwalili program działania dzielnicowej organizacji partyjnej.

I sekretarzem KD PZPR Śródmieście wybrany został Julian Lenart, członek Egzekutywy KW PZPR, dotychczasowy I sekretarz KM PZPR. Sekretarzem organizacyjno-ekonomicznym wybrano Mariana Nowaka, zaś sekretarzem propagandy Bolesława Szudercę. Przewodniczącym Dzielnicowej Komisji Rewizyjnej został Henryk Dekert. (wit)

Rozpoczął się V Narodowy Spis Powszechny

Apel Prezydium WRN

DZISIAJ rozpoczął się Narodowy Spis Powszechny. Około 10 tys. rachmistrzów spisowych w województwie będzie wykonywało swe trudne obowiązki, odwiedzając każde mieszkanie.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców Ziemi Szczecińskiej aby z czelwicz przyjmowali rachmistrzów i udzielali im wszechstronnej pomocy w ich trudnej i społecznie ważnej pracy.

Pomóc rachmistrzowi spi sownemu może każdy Obywatel o ile:

— dokona pomiaru własnego mieszkania, wypelniając doręczoną przez rachmistrza „Kartę pomiaru mieszkania”

— przedstawi rachmistrzowi dokładnie wypełnioną

(Dokończenie na str. 2)

Następca Goldy Meir?

NOWY JORK PAP. Jak donosi w ostatnim numerze amerykański tygodnik „Time”, izraelska Partia Pracy wywodzi swego sekretarza generalnego, obecnego ministra finansów, Pincchasa Sapira jako następcę Goldy Meir na stanowisku premiera. Kandydatura M. Dajana została odrzucona.

Walka agenta ochrony z porywaczami

Uprorowadzono ambasadora Szwajcarii w Brazylii

MEKSYK PAP. W poniedziałek uprowadzony został w Rio de Janeiro ambasador Szwajcarii w Brazylii, Giovanni Bucher. Porwania dokonano w momencie, kiedy 57-letni ambasador jechał z domu do ambasady. Naoczni świadkowie relacjonują, że jego samochód został zablokowany na ulicy przez dwa Volkswageny. Porywacze, uzbrojeni w pistolety, kazali szoferowi wyjść z samochodu i położyć się na chodniku. Agent brazylijskiej służby bezpieczeństwa chroniący ambasadora zaczął strzelać do porywaczy, którzy w odpowiedzi ugodzili go trzema

strzałami pistoletowymi. Przebywał on w szpitalu w stanie ciężkim. Jest częściowo sparaliżowany.

AMBASADOROWI polecono przesiąść do innego samochodu czarnego Volkswagena, po czym porywacze odjechali z dużą szybkością. Wśród porywaczy była jedna kobieta.

Na miejscu porwania policja znała właściciela podnoszonego przez Aliancję Libertadora Nacional — jedną z organizacji partyzanckich działających na terenie Brazylii.

KIEROWCA AMBASADORA po odejściu porywaczy wszedł do almu. W kwadrans po porwaniu władze podjęły akcję poszukiwania porwanych. Akcja ta nie powiodła, do chwili obecnej w Brazylii składe. Do godzin rannych, we wtorek porywacze nie przedstawili swych żądań.

Dziś
w numerze:

◆ Dla kogo będziemy kręcić filmy? ◆ Szkoła ze znakiem jakości ◆ Były monter sięga po... doktorat ◆

Prezentujemy kandydatów do tytułu

„Szczecinianin 25-lecia“

Józef Szubert

ŻYCIORYS Józefa Szuberta mieści w sobie setki ludzkich losów. Biografie identyczne odnajdziemy w wielu chłopskich zagrodach, uszczęśliwia tam, gdzie droga na Ziemię Szczecińską ich uwalniała zbiegła się ze szlakiem bojowym Armii Wojska Polskiego.

Józef Szubert jest chłopem tarnopolskim. We wrześniu 1939 roku ucieka z 7 Baonu Sanitarnym dostając się do niemieckiej Ucieki z transportu na teren Związku Radzieckiego. Tu pracuje jako robotnik rolny, tu wstępuje w związek małżeński z panną Józefą — werną towarzyszką życia. Ledwie rok po ślubie następuje rozstanie. W maju 1942 roku Józef Szubert staje się żołnierzem 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, w lipcu mundur żołnierza Samodzielnego Batalionu Kobiecego im. Emilii Plater przywdzieła również Józef.

Lenino, Studzienki, Praga, Warszawa, Wał Pomorski, Kolobrzeg, Sierki i Berlin — oto szlak bojowy żołnierza 1 Armii WP Józefa

Szuberta. Po wojnie zmobilizowany do cywila w stopniu podporucznika osiedla się w Drogosławie w powiecie szczecińskim. Umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach i kierowania ludźmi wyniesiona z wojska przydaje się i teraz. W trudnych pionierskich latach Józef Szubert służy sąsiadom radą i pomocą, szybko też zdobywa we wsi autorytet, poparty ponadto świetnymi rezultatami we własnym gospodarstwie. Przy wyborach do rad na-



rodowych mieszkanicy Drogosławia wysuwają jego kandydaturę do rady gromadzkiej. Jest radnym bez przerwy od roku 1950. Od czterech lat pełni to swojej wsi funkcję sołtysa. Działa także aktywnie w ZBoWiD. Szczególnie chętnie kontaktuje się z młodzieżą szkolną i wojskową, upajając jej szacunek dla tradycji bojowych Wojska Polskiego. Osość sylwetka Józefa Szuberta. Podobnie życiorys posiada wielu byłych żołnierzy osadników wojskowych, gospodarzy Ziemi Szczecińskiej. Złotostawienie kandydatury Szuberta do plebiscytu „Szczecinianin 25-lecia“ jest wyrazem uznania dla wszystkich, którzy walczyli o naszą ziemię i przywrócili jej życie, a których trud symbolizują dzieje jednego z nich — Józefa Szuberta.

Czy wypełniłeś już kupon?

Trwa plebiscyt na najpopularniejszego aktora 1970 r.

JUŻ tylko kilka dni pozostało do ostatecznego terminu nadsyłania kuponów na VI plebiscyt pod nazwą „BURSZTYNOWY PIERSIENIEC“, w którym nasi Czytelnicy wybiorą najpopularniejszych w 1970 roku aktorów szczecińskich scen teatralnych.

Dziś publikujemy kolejny kupon plebiscytu. Po wypełnieniu należy go nadać pod adresem: „Kurier Szczeciński“ — Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8, z dopiskiem na kopercie „Bursztynowy Pierścień“.

Termin nadsyłania kuponów ma 15. XII. br. Zachęcając szczecińskich widzów do udziału w plebiscycie przypominamy, że wśród jego uczestników rozlosowane będą nagrody w postaci pięknych bursztynowych korali dla pań, a dla panów — wartościowych wyrobów artystycznych. Ponadto rozlosujemy kartę wolnego wstępu do Państwowych Teatrów Dramatycznych i Teatru Muzykalnego, ufundowane przez te instytucje kulturalne.

Czekamy na wypełnione kupony. Od decyzji Czytelników uzależnione jest kto otrzyma „Bursztynowy Pierścień“ — symbol sympatii i uznania za pracę.

KUPON KONKURSOWY

GŁOSUJĘ za przyznaniem „Bursztynowych Pierścieni“

W TEATRACH DRAMATYCZNYCH:

aktorze

za rolę

aktorowi

za rolę

aktorowi

za rolę

aktorowi

za rolę

IMIĘ I NAZWISKO

Adres

Apel PWRN

(Dokończenie ze str. 1)

na przez zakład pracy „Kartkę informacyjną o zatrudnieniu“

— udzielił dokładnych i wyczerpujących informacji na pytania zawarte w formularzach spisowych.

Rachmistrz spisowy przy będzie do mieszkania w dniu i godzinie uzgodnionych z mieszkańcami. Ważne jest, aby w tym czasie była w domu przynajmniej jedna dorosła osoba, która będzie mogła udzielić informacji o innych domownikach.

Informacje uzyskane w czasie spisu i ujęte w formularzach spisowych są odczone tajemnicą statystyczną i będą wykorzystywane wyłącznie do opracowania danych statystycznych.

Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego 1970 r. pozwolą w sposób pogłębić opracować plany dalszego rozwoju gospodarczego i społecznego Ziemi Szczecińskiej, m. in. ustalić liczbę i rozmieszczenie nowych szkół, przedszkoli, żłobków, sklepów.

Bilans siły roboczej opracowane w oparciu o wyniki spisu będą podstawą do ustalenia liczby nowych miejsc pracy.

Przegląd Wojewódzkiej Rady Narodowej wyraża przekonanie, że mieszkańcy wszystkich miast i wsi rozumiejąc doniosłe znaczenie akcji spisowej, wykażą i tym razem właściwą postawę obywatelską doceniając wagę i znaczenie Narodowego Spisu Powszechnego.

PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEJ RADY
NARODOWEJ
W SZCZECINIE

SPORT — SPORT — SPORT

Sensacja w Moskwie

PODZAS międzynarodowego turnieju hokejowego w Moskwie reprezentacja Polski odniosła sensacyjną zwycięstwo nad drużyną Szwecji 4:3 (1:1, 1:1, 2:1).

Kolejne zwycięstwo bokserów w Anglii

REWANŻOWE spotkanie bokserów Polska — Anglia zakończyło się wysokim zwycięstwem reprezentacji Polski 18:2.

Faggin nie żyje

W WIEKU 37 lat zmarł w Padwie były mistrz olimpijski i były mistrz świata zawodowców — kolarz włoski Leandro Faggin. Na

grzyskach olimpijskich w 1956 r. w Melbourne zdobył złoty medal. Po przejściu na zawodowość 3-krotnie był mistrzem świata w wyścigach na dochodzenie.

PLYWAK Gunnar Larsson otrzymał specjalną nagrodę dziennika „Svenska Dagbladet“ za najlepsze wyniki sportowe w 1970 r. Nagroda ta przyznawana jest w Szwecji co roku.

Noc „milionera“

O TYM, że szczęście krótkimi drogami nieraz chodzą — pisze „DZIENNIK ZA CHODNI“ — przekonał się najlepiej jeden z mieszkańców Chorzowa. Ołaf mieszkaniec ów skonstruował przed telewizorem, że cyfry podane na ekranie są tymi samymi, które skreślił na kuponie Foto-Lotka. Do rano wydał 12 tysięcy złotych; wódkę i zaskaki wojno- no lotkowskimi i lotkowskimi lokali nym. Ale ranek — niestety — był w tym domu smutniejszy niż noc. Ołaf okazał się, że kupon Foto-Lotka nie został oddany w kolekturze, a to do sprawu lokostwa synka owego je gomości. Chłopiec bowiem wydał otrzymane od ojca 10 złotych nie w kolekturze, lecz w sklepie z cukierkami...



W UBIEGLYM tygodniu w Branice Królewskiej została otwarta interesująca wystawa fotograficzna. Autorem jej jest laureat wystawy pn. „Morze okiem dziennikarza“ Jaków Tichonow z Rygi, przedstawiciel Agencji Prasowej „Nowosti“ na kraje nadbałtyckie ZSRR. Organizatorem ciekawej ekspozycji jest Klub Fotografiki Prasowej Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Szczecinie. NA ZDJĘCIU: jedna z prac J. Tichonowa.

Konferencja Dzielnicowa PZPR Szczecin-Pogodno

(Dokończenie ze str. 1)

Wykorzystanie ich przygotowania, umiejętności i zdolności osobistych stanowi dziś w każdym zakłacie i instytucji zadanie podstawowe. Ostatnie kontrole wykazały, że po

Po podpisaniu układu

(Dokończenie ze str. 1)

nie rządu brytyjskiego z uregulowania sprawy granicy na Odrze i Nysie.

Również szwedzki minister Spraw Zagranicznych Nilsson, wyrażając zadowolenie z podpisania układu, oświadczył, że stanowi on poważny wkład w dzieło odprężenia w Europie.

WSZYSTKIE partie polityczne NRF wypowiedziały się na temat nowo podpisanego układu. Podczas gdy przedstawiciele le koalicji rządzącej powitali układ z zadowoleniem, partie opozycyjne CDU i CSU, chociaż nie wypowiedziały się zdecydowanie przeciwko układowi, to jednak stanowczo sprzeciwili się jego treści i skrytykowali rząd Brandta — Scheela za jego podpisanie.

Z gwałtownymi atakami na rząd NRF za podpisanie układu z Polską wystąpiły organizacje przesiedleńcze.

PONIEDZIAŁKOWE „Izwestia“ obszernie poinformowały o podpisaniu układu w Warszawie, zaznaczając, że na uroczystości obecny był i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Uczestnicy narady Politycznego Komitetu Doradczego państw członków Układu Warszawskiego, która odbyła się 2 grudnia w Berlinie — piszą „Izwestia“ — podkreślił ważność międzynarodowe znaczenie podpisania 12 sierpnia w Moskwie układu między ZSRR i NRF oraz parafowania układu polsko-zachodniemieckiego. Wejście w życie tych układów będzie odpowiadać interesom wszystkich państw i narodów.

nad 30 proc. pracowników w budownictwie, zatrudnionych na stanowiskach robotników wykwalifikowanych, nie posiada ukończonej szkoły zawodowej lub tytułu kwalifikacyjnego. Nie lepiej przedstawia się sprawa w zakładach produkcyjnych. Tak szybko jak maszyna przestaje być nowoczesna, tak samo zdobyta wczoraj lub dziś wiedza, jeżeli nie jest uzupełniana przestaje być aktualna.

Mimo wyraźnej poprawy w roku bieżącym, nadal znaczne zadania stoją przed organami szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Podjęta przed rokiem wzmożona działalność winna być kontynuowana i poszerzana przez udział w niej doradczego społeczeństwa i młodzieży. Należy rozbudować i aktywizować szereg ORMO, gdyż zależy nam nie tylko na szkoleniu ale i dogłębnej profilaktyce.

W CHWILI oddawania „Kuriera“ do druku na konferencji rozpoczęła się dyskusja. Delegaci wybrali następną wizję polityczną oraz uchwalili program działania na całą kadencję. (wii)

Dżentelmen szczecińskich szos — Zdzisław Jeliński

W MINIONĄ niedzielę odbyły się finały wojewódzkiego konkursu pn. „DŻENTELMEN SZCZECIŃSKICH SZOS“. W tym roku uczestniczyło w tej akcji 1018 kierowców. Organizatorami zaś byli: KW MO Wydział Prewencji i Ruchu Drogowego, ZW PCK, Wojewódzki Społeczny Komitet Przeciwdziałania Wydział Komunikacji PWRN.

Tegoroczny konkurs został znacznie rozwinęty tematycznie. Od kierowców uczestniczących w konkursie wymagano nie tylko wiedzy teoretycznej i praktycznej, ale także udziału w akcji zwalczania alkoholizmu oraz w „banku krwi dla kierowców“.

Najlepiej przygotowanym do tych zadań okazał się kierowca z Dobnia, Zdzisław JELIŃSKI. On też będzie reprezentował kierowców szczecińskich na ogólnopolskim konkursie w Warszawie, który tradycyjnie organizowany jest w okresie trwania „TYGODNIA KULTURY NA JEZDNI“. Na dalszych miejscach uplasowali się następujący kierowcy: U. KOSTERKO z „Odry“ w Swinioujściu, B. MARCINIAK z MPK Szczecin i M. MATEJ z PKS Szczecin. (2)

Spotkanie w WZ PGR

W SZCZECINIE odbyło się wczoraj spotkanie przedstawicieli WZ PGR z kadra pedagogiczną miejscowych szkół średnich i podstawowych. W czasie spotkania dyrektor WZ PGR złożył na ręce nauczycieli podziękowania za udział młodzieży w ważnych dla rolnictwa akcjach: sianokosach, żniwach i wykopkach. Najbardziej aktywni w organizowaniu akcji pomocy rolnictwu nauczyciele otrzymali nagrody.

Z żalem zawiadamiamy o śmierci

Kol. Emanuela Messera

członka Związku Polskich Artystów Plastyków, wieloletniego Prezesa oraz współorganizatora Okręgu ZPAP w Szczecinie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 grudnia 1970 r. o godz. 12.30 w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Centralnym.

Koleżdy i Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Szczecinie

ADRENEM

- w dniu podpisania układu

(Korespondencja PA Interpress z Bonn)

7 GRUDNIA o niecodziennej jak na sobotę dzień porze rozpoczęła swój program telewizja NRF. Bezpośrednia transmisja z Warszawy. Premier Cyrankiewicz, kanclerz Brandt, ministrowie spraw zagranicznych Jędrzejowski i Scheel składają podpisy pod układem.

Rano wszystkie poniedziałkowe gazety NRF przyniosły na pierwszych stronach obszernie relacje z niedzielnej powitania bońskiej delegacji rządowej na lotnisku Okęcie. W swoich relacjach korespondenci prasy NRF podkreślali, że już w pierwszym dniu pobytu w nadwiślańskiej stolicy kanclerz Brandt i min. Scheel spotkali się z czołowymi politykami polskimi. Szczególną wagę przywiązują komentatorzy NRF do rozmów szefa rządu bońskiego z I sekretarzem PZPR, Władysławem Gomułą.

NIEZALEŻNIE od obszernych bieżących relacji z pobytu w Warszawie bońskiej delegacji rządowej — przy czym rozgłos radio i telewizyjny w po niedzielę rozpoczynają serwisy

informacyjne od wiadomości ze stolicy Polski — zaskągają na wagę duże ilości zamieszczonych reportażów o Polsce, felietonów politycznych, komentarzy o naszym kraju, o poszczególnych etapach kształtowania się po wojnie stosunków między Polską i Niemiecką Republiką Federalną. Niedzielny wieczorny program telewizyjny przyniósł 20-minutowy rzetelny reportaż filmowy pt. „Polska rzeczywistość”, piątkowa „Frankfurter Rundschau” zamieściła reportaż o życiu i nastrojach mieszkańców Dolnego Śląska. „Aby zrozumieć Polaków — pisze autor reportażu — trzeba ciągle brać pod uwagę, że piąta część narodu polskiego przypadła II wojnę światową życiem i choć nie spotkała nienawiści — konkluduje reporterka „Frankfurter Rundschau” — to doświadczenia Polaków wyniosione z wojny ciągle są żywe!

Wiele uwagi poświęcają komentatorzy zachodniomocni sprawie nawiszenia stosunków dyplomatycznych między Warszawą i Bonn w suwającą pogląd, że chociaż ten właśnie temat dominuje zapewne w rozmowach kanclerza Brandta z polskimi politykami, to nie należy spodziewać się aby Polska była gotowa nawiązać z NRF stosunki dyplomatyczne przed ratyfikowaniem przez Bundestag podpisane w Warszawie układu.

Herbert Wehner, przewodniczący parlamentarnej frakcji partii socjal demokratycznej, w wywiadzie udzielnym w niedzielę austriackiemu radio mówił, że chociaż nie ma wątpliwości, że układ między Polską i NRF znajdzie w Bundestagu, gdy prawdopodobnie na początku przyszłego roku zostanie przedstawiony bońskiemu parlamentowi do ratyfikacji.

Gdy większość zachodniomocni opinii publicznej z rozumą, że zrozumieniem ocenia wagę podpisania w niedzielę austriackiego układu — NRF to przywódcy ziomkowskich organizacji, wspierani przez nacjonalistyczną skrajną prawicę, ponawiają demonstracje skierowane przeciwko Polsce przeciwko układowi.

Przed oddaniem zachodniomocni układowi i zagranicznymi dziennikarzami do Warszawy zjawili się w niedzielę rano na lotnisku ziomkowskie grupy manifestantów z tradycyjnymi transparentami: „Odra — Nysa nigdy granicą!”, „Ręzygnacja ze wschodnich ziem — zdrada”. Pojednanie tak — bezprawie nie!

Przewodniczący ziomkowskiej górnośląskiej ligi, Heilmann, wysłał do urzędu kanclerskiego protestacyjny telegram pisząc w nim: „Odmawia-

my panu, panie kanclerzu, prawa do podejmowania decyzji sprzecznych z interesami przesiedleńców...”. Wzburzając się na faszystowskich bojących organizację Aktion Widerstand (akcja oporu) wystąpiła w przeddzień odjazdu kanclerza Brandta do Warszawy z manifestacją przeciwko podpisaniu układu z Polską. W Essen, w którym neonazysty zorganizowali te rewizjonistyczne i skierowane zarazem przeciwko bońskiemu rządowi manifestacje, došlo do ostrych starć między bojownikami spod znaku NPD, a występującymi przeciwko nim licznymi grupami robotników i młodzieży. Przewodzący akcję oporu zapowiedzieli, że zamierzają za tydzień, a więc w nadchodzącą sobotę pojawić się w Bonn.

ZYGMUNT SAWICKI

Zapowiedź XXIV Zjazdu KPZR

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje, że w dniu 7 grudnia odbyło się Plenum Komitetu Centralnego KPZR. Plenum postanowiło zwołać kolejny, XXIV Zjazd KPZR na 30 marca 1971 r.

DZIS rano rozpoczęła się na Kremiu sesja Rady Najwyższej ZSRR. Porządek dzienny przewiduje m. in. rozpatrzenie planu gospodarczego i budżetu ZSRR na rok 1971.

Po raz pierwszy — w sposób demokratyczny

Wybory w Pakistanie

KARACZI PAP. korespondent PAP red. Ryszard Piekarowicz pisze: Pakistan zrobił w poniedziałek pierwszy ważny krok w kierunku demokracji parlamentarnej po 12 latach rządów autorytaryzmu, gdy około 35 milionów mężczyzn i kobiet wybrało w porządku i z wielkim entuzjazmem pakistańskie Zgromadzenie Narodowe.

GŁOSOWANIE w 30 tysiącach lokalnych wyborczych rozpoczęło się o 8.30 rano i trwało 8 godzin. Frekwencja wyniosła około 65 procent i była znacznie wyższa niż oczekiwano. Były to pierwsze demokratyczne wybory powszechne w

23-letnich dziejach Pakistanu. Dotychczas głosowania odbywały się w różnym czasie w poszczególnych prowincjach albo — jak za dyktatury Ayub Khana — były pośrednie i kilkustopniowe.

NOWE Zgromadzenie Narodowe będzie miało 312 miejsc. Ubiegało się o nie przeszło 1000 kandydatów. W poniedziałek wybrano 301 osób. W dziewięciu okręgach Wschodniego Pakistanu nawiedzonych w listopadzie przez katastrofalny cyklon, głosowanie odroczone na kilka tygodni. Ponadto 13 mandatów, zarezerwowanych dodatkowo dla kobiet, rozdzielą w późniejszym terminie sami posłowie.

W każdym lokalu wyborczym były osobne kabiny dla mężczyzn i kobiet.

W jednym z okręgów Karaczi kan dyduje osoba, której twarzy nie zna prawie żaden wyborca. Jest to pani Farida Ahmed, przedstawicielka małej muzułmańskiej partii religijnej. Występowała ona przed wyborcami zawsze z zasłoniętą twarzą.

Ponieważ analfabeci stanowią w Pakistanie aż 42 procent dorosłych, głosujący odciskali stempel na symbol swojej partii politycznej, której są zwolennikami, wydrukowanymi na karcie wyborczej razem z symbolami innych partii.

Pierwsze nieoficjalne wyniki wyborów we Wschodnim Pakistanie mówią o sukcesie ligi Awami, która domaga się dla swej prowincji niezwykle szerokiej autonomii.

Napad na bank

GENEWA PAP. Dwaj uzbrojeni mężczyźni dokonali w poniedziałek w biały dzień napadu na bank w małej miejscowości szwajcarskiej Hinwil w kantonie zürichskim. W czasie napadu jeden z urzędników bankowych został zastrzelony. Łupem bandytów padło 25 tys. franków szwajcarskich. Sprawcy napadu zbiegli.

W WASHINGTONIE odbywa się obecnie sesja „Obywatelskiego Komitetu Badania Amerykańskich Zbrodni Wojennych”. Jest to antywojenna organizacja powstała w 1969 roku po ujawnieniu masakry w wietnamskiej wiosce My Lai. Zeznania na sesji składają weterani wojny wietnamskiej, przytaczając przykłady bestialstwa obchodzenia się Amerykanów z jeńcami.

Na zdjęciu górnym: zeznaje K. Osborn — świadek wyrzucenia z helikoptera jeńców wojennych.

Na zdjęciu dolnym: zeznaje S. Netzel, który był świadkiem torturowania jeńców i zgnębienia nad ludźmi cywilnymi, polejzanymi o współpracę z partyzantami.

CAF — UPI — telefoto

Znowu żywioł!

DELHI PAP. Jak donoszą z Dżarkary, wskutek powodzi i osunięcia się ziemi, zginęło 17 osób i zniszczonych zostało 20 domów w rejonie Tahuna, głównego miasta wysp Talaud położonych na północnym zachodzie Celebesu. Przyczyną opisanych wypadków były ulewne deszcze. Wskutek powodzi zniszczeniu uległy wielkie polacie upraw oraz zginęło wiele zwierząt. Gwałtowne burze nawiedziły okolicę Tahuny w ubiegłym tygodniu.

Dzień Prasy na Węgrzech

BUDAPEST PAP. Na Węgrzech obchodzone w poniedziałek Dzień Prasy. Pracownicy prasy, radia i telewizji oddali w tym dniu hołd działalności węgierskich rewolucjonistów, dzięki którym przed 52 laty 7 grudnia 1918 roku na Węgrzech pojawił się pierwszy komunistyczny dziennik „Veres Ujság”.

Eksplozja gazu

BONN PAP. W jednym z osiedli mieszkaniowych w Wuppertalu (NRF) doszło w poniedziałek rano do eksplozji gazu w dwóch niewielkich blokach mieszkalnych. W wyniku eksplozji 19 osób odniosło ciężkie obrażenia, a budynki uległy zniszczeniu.

Przekupstwo — metoda polityczna bawarskiej CSU (2)

Kalendarium bawarskiego skandalu

PRZY ostatnim spotkaniu w CONTINENTALU Geldner powiedział, że jeszcze trzech jego kolegów z FDP chętnie posłoby w jego ślady. Strausz liczył: „brigada Geldnera może sprawić, iż koalicja rządowa w Bonn straci większość głosów. Opozycja może uzyskać wagę głosów dwóch. A to już wystarczy do obalenia rządu. Pierwszym krokiem w tym kierunku miało być osłabienie Geldnera (na dwa dni przed wyborami krajowymi w Hesji) o wystąpieniu z Partii Wolnych Demokratów”.

Ale zanim transakcja handlowa została dopięta, Strausz, przy pomocy swoich partyjnych doradców z CSU podzielił skóre na niedzielnym przyjęciu gabinetu, pod wodzą kanclerza Brandta i wicekanclerza oraz ministra gospodarki Straussa miał wygłaszać następująco: Zimmermann — minister obrony, Stücklen — minister łączności itd.

KALENDARZ SKANDALU — wyglądał następująco:

6 listopada: o godzinie 9 rano Beyer i Geldner podpisali nową umowę stwierdzającą, iż ten ostatni, za 400 tysięcy w firmie Beyer otrzyma za cztery lata nie 40 tysięcy, ale 100 tys. marek (100 tys. marek rocznie).

Tego samego ranka, w pół godziny później, odbyła się rozmowa obu kontrahentów — z F. J. Strausssem, na temat przejścia Geldnera z FDP do CSU.

12 listopada Geldner podpisał dokumenty o przejściu do CSU i otrzymał od Straussa i Stücklena zapewnienie na sprawie jego dalszej kariery politycznej w CSU.

13 listopada, w Norymberdze, Stücklen triumfalnie ogłosił przejście Geldnera z FDP do CSU.

W KILKA CHWIL potem Wolfgang Mischnick — przewodniczący frakcji FDP w Bundestagu oznajmił publicznie, że przejście Geldnera do CSU było jedynie chwytem, przy pomocy którego zdemaskowano niskie metody politycznika siebie przez tę partię zwolenników — za pieniądze.

Tak narodził się kolejny skandal polityczny w NRF. Strausz, w niepotwierdzonym zdaniem do władzy, skłonił znów do brudnych metod i wolał się w konsekwencji z wziętymi ludźmi ze swej własnej partii. Istnieje dokument, noszący jego własne podpisy: Zobowiązanie, że zarówno on, jak i Stücklen „postarają się”, abyby Geldner... miał pewne ukośki na pozostałe znów posiedzenie w Bundestagu. Dokument ten równocześnie był z danem do zrozumienia wyborcom, że ich głos w gruncie rzeczy zupełnie się nie liczy...

Gdy skandaliczna afera się wydała, przywódcy CSU nie znieśli i zaczęli się walczyć z wziętymi ludźmi ze swej własnej partii. Chodziło o to, aby wykazać iż nie było korupcji politycznej, a poza tym o to, aby dyskredytować przeciwnika. W przypadku z prasą Springera próbowano osiągnąć ten właśnie cel. I nie bez rezultatu. Bo Karloun Geldnerout — w przeszłość — nie zawsze dopisywał szczerze w polityce i w interesach.

Jego stosunki z wustafalskim fabrykantem Antonem Bejermem sięgają w dalszą przeszłość. Deputowany Geldner, który zastąpił w Bundestagu już od 1965 roku, został polecen suennu przyjaciółm Bejermowi jako łącznik do centralnego związku piekarzy. Beyer mawiał wówczas o deputowanym Geldnerze: „nasz pan Geldner”.

(c. d. r.)

Oprac. ZETA

Kupon konkursowy

PLEBISCYT
na
10 NAJLEPSZYCH
SPORTOWCÓWZiemi Szczecińskiej
za rok 1970

Zawodnicy

1. ----- (10)
2. ----- (9)
3. ----- (8)
4. ----- (7)
5. ----- (6)
6. ----- (5)
7. ----- (4)
8. ----- (3)
9. ----- (2)
10. ----- (1)

Trenerzy

1. ----- (3)
2. ----- (2)
3. ----- (1)

Imię i nazwisko

Plebiscyt na 10 najlepszych sportowców i 3 najlepszych trenerów

38 zawodników i 17 trenerów
w plebiscytowej rywalizacji

DO NASZEJ REDAKCJI napływają już pierwsze kupony, na których Czytelnicy typują najlepszych ich zdaniem zawodników i szkoleniowców Ziemi Szczecińskiej w 1970 r. Wszystkim, którzy mają zamiar przysłać do naszego plebiscytu przypomniemy raz jeszcze, że w wyniku naszej akcji propagandowej przeprowadzonej wśród prezysów okręgowych związków sportowych, działaczy i Czytelników na liście kandydatów do grona najlepszych figurują następujące nazwiska zawodników i trenerów:

M. Piotrowska,
E. Zawisłińska
i trener Z. Jakubik
jadą do Szwecji

WCZORAJ rano powrócili ze Śląska zawodniczki szczecińskiej Pogoni: Maria Piotrowska i Elżbieta Zawisłińska, które broniły barw Polski w międzynarodowym turnieju w Siemianowicach. Jednym z opiekunów zespołu biało-czerwonych był trener Zygmunt Jakubik. W najbliższy czwartek obie szczecianki wraz z reprezentacją Polski wyjeżdżają do Szwecji, gdzie nasza drużyna rozegra dwa mecze. Będzie to rewanż za spotkanie rozegrane kilka lat temu w Szczecinie. Z drużyny wyjeżdża także trener MKS Pogoń, Zygmunt Jakubik. (r)

ZAWODNICZY:

Kajakarstwo: Izabella ANTONOWICZ, Krzysztof BRZĘGOWSKI, Krzysztof CHRABASZCZ, Zbigniew GRAJKOWSKI, Kazimierz JERMICZ, Konrad KRAWCZYK, Ewa STAMKO, Jerzy STYPIE-REKOWSKI, Władysław SZUSZKIEWICZ.
Kolarstwo: Zbigniew BROSIK, Czek, Henryk LABOCHA, Wojciech MATUSIAK, Czesław POLEWIAK, Henryk WOJNIAK.
Koszykówka: Mariola KOSTOWSKA.

Lekkoatletyka: Teresa GLĄSZKE, Danuta PIECZYK, Barbara RUBASZEWSKA.
Lecznictwo: Marian JARZĄBEK.
Piłka nożna: Wojciech FRĄCZAK.

Piłki ręczne: Maria PIOTROWSKA, Elżbieta ZAWISŁIŃSKA.
Pływanie i piłka wodna: Krzysztof BIEGAŁA, Otto CIEŻEK, Michał ICHTA, Adam KLEPACZ, Andrzej SALA, Krystyna STACHURSKA, Leszek SZEMEL, Daniel WICZYŃSKI, Władysław WOJTAŁKA, TIS, Elżbieta ZELENIŃSKA.
Strzelectwo: Anna MALKIEWICZ, Włodzisław Leszek DRUŁA, Roman KOWALEWSKI, Jerzy ULCHYŃSKI.
Zeglarstwo: Jerzy SIUDY, Jan SZELWIAK.

TRENERZY:

Kajakarstwo: Marian BUBA, Kazimierz KOZIERAS.
Kolarstwo: Marian BEDNAREK, Zbigniew BOROWSKI, Marian HALUSZCZAK, Bernard PRUSKI.
Koszykówka: Stanisław PIECIEWICZ.
Lekkoatletyka: Jerzy CIEŚLA, Marian IMIELSKI.
Lecznictwo: Michał TOWPYHA.
Piłka ręczna: Zygmunt JAKUBIK.

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY w sobotę i nie obyło się z pływackim WDS odbyły się pływackie konsultacje mistrzostwa Polski dzieci, w których startowało blisko 120 dziewcząt i chłopców.

Na zdjęciu: fragment startu do jednego z biegów.

Foto: St. Cieślak

Szkolenie
sędziów pływackich

W KLUBIE TECHNIKI I RACJONALIZACJI wzięli PKP Stargard (budynki dworca, I p.) podjęte się w śróde weryfikacji sędziów pływackich, przynależnych do podległości środowiskowej. Po weryfikacji nastąpiła lekka szkoleniowa przy obowiązkowym udziale zainteresowanych. (a)

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik TV. 16.45 TEM. 16.50 Szlakiem dobrej roboty. 17.00 Kronika szczecińska. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Białe pokry” — film bulg. 21.20 Magazyn medyczny. 21.50 „Piaski, pamiętasz...”. 22.20 Dziennik TV. 22.35 Program na dzień następny. 22.40—22.50 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

SRODA

9 Chemia dla kl. VII — Mieszkanina a związek chemiczny. 10.55 Fizyka dla kl. VIII. Wędrówki jodek w cieczach. 10.55 „Bez wyjścia” — film z serialu „Saga rodu Forsytów”. 11.55 Fizyka dla kl. VI — Naciąg i ciśnienie. 12.45 Z cyklu: „Wybiecmy zawod”. 15.20 Politechnika TV — matematyka kurs przygotowawczy — Granice ciągu. 15.55 Politechnika TV — Matematyka kurs przygotowawczy — Szereg geometryczny. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik TV. 16.45 AULA. 17.15 Magazyn TTP. 17.30 Wśród rybaków „Gryfa”. 18.00 Spotkanie z Sergiem Regimani. 18.30 Od Archangielska do Amurska. 19.00 Kultura w zakładzie pracy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Przywacze. 21.30 Światłocień. 22.00 Epitafium na śmierć Italo Calvino. 22.30 Dziennik TV. 22.35 Program na dzień następny. 23.15—23.45 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.30 Reportaż. 16.05 Bajeczki dla dzieci. 17.05 Poradnik pedagogiczny. 17.35 Lekcja jęz. ang. 18.00 Wiadomości. 18.05 Dla dzieci starszych. 18.35 Tydzień teletypów. 18.45 Kucharz poleca. 18.50 Dobranoc. 19.00 W telewizji. 19.25 Prognoza pogody, aktualności. 19.30 Reportaż z Łajpku. 21.40 Teatr TV. 22.40 Aktualności.

SRODA,

9.15 Zapowiedź programu, kącik lekarski, aktualności. 10.05 Czarny kał. 10.30 Teatr TV. 12.00 Wiadomości. 12.40 Zapowiedź programu i kącik lekarski. 13.55 Czarny kał. 14.00 Wiedza i technika. 14.45 „Młode talia” — film polski. 17.35 Wiadomości. 18.00 Dla dzieci starszych. 18.30 Tydzień teletypów. 18.40 Zapowiedź programu, prognoza pogody. 18.50 Dobranoc. 19.00 Spotkanie w Berlinie. 19.30 Aktualności. 20.00 Rozmowa. 21.00 Kącik czytelnika. 21.25 Młodzieżowy turniej w koszykówce na lodowcu. 22.30 Aktualności. 23.45 „Śmierć na raty” — kryminał.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 20, 22, 24. 14 Gawędy niezwykłe. 14.20 Z naszych sat koncertowych. 15.05 Błękitna szatafeta. 15.45 „Tropiciel”. 16.05 Piosenki ze Spiewników Domowych. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 16.55 Mój program na antenie. 18.45 Zapowiedź dnia następnego. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert zyczeń. 20.05 Co grają w Paryżu? 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Przegląd wydarzeń ekonomicznych. 21.30 „Opowieść rybalt” — słuch. 22.20 H. von Karajan — dyrygent, wspaniałe „Waklery”. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.30 Zespół pod dyr. E. Spyrki. 23.40 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 14, 16, 18, 22, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.15.

14.05 Koncert orkiestry PR pod dyr. St. Rachonia. 14.45 Błękitna szatafeta. 15.05 Muzyka polska. 15.35 Słuchacz. 15.55 Aktualności muzyczne. 16.05 Rządzielka. 16.25 Morskie problemy. 16.30 Szafa gra. 17.00 P.A.W. 17.15 Felieton słuchawny W. Głowacza. 17.25 Bariera dźwięku. 18.20 Widnokrąg. 19.15 20.00 Lekcja jęz. ang. 19.30 Spotkanie z pr. III. 21.16 Z nagrań solistów. 21.30 Reportaż literacki. 21.50 Melodie rozrywkowe. 22.27 Wia domosie sportowe. 22.30 „Z wokandy” aud. J. Butkiewski. 22.45 Nowości literatury światowej. 23.05 Beethoven a polscy kompozytorzy.

PROGRAM III

13 Na ościszyńskiej antenie. 15 Gra nica młodzieży. 15.15 Piosenki E. Giełga. 15.30 Ekspres przez świat. 15.55 Amator przy kierownicy. 15.50 Instrumentalne potpourri. 16.15 Nasze rok 70-ty. 16.30 Wytyczne polecenia. 16.45 Ekspres przez świat. 17.05 Co kto lubi. 17.30 Przeciwnie sobie samym. 17.40 Wariacje L. van Beethovena. 17.55 Lionel Hampton — w San Remo. 18.10 My z XX wieku. 18.30 Ekspres przez świat. 18.35 Piosenka jest dobra na wszystko. 19.00 Wiek jazzu. 19.35 Zegnal smutku. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Nowe, nowsze i najnowsze. 20.40 Gawęda z Lwa Calenbergia. 20.50 Duet jednego nagrania. 21.05 Obyczaje, obyczaje. 21.20 Dionne Warwick w Paryżu. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Wesołe kumoszki z Windsoru — opera. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Jose Feliciano — gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Sceny z życia cyganerii. 22.40 Honi Mygera. 22.45 Kwadrans groteski jazzowej. 23.05 Swoje ulubione wiersze recytuje E. Herman. 23.05 Muzyka nocy. 23.45 Program na środę. 23.50 Śpiewa Lucia Battisti. 24 Wiadomości Radia ONZ.

ELIMINACJA
reprezentacji Szczecina
do kadry juniorów
w zapasnictwie

W HALI SPORTOWEJ ZSB przy ul. Chmielewskiego odbyły się w niedzielę zawody eliminacyjne dla wyłonienia reprezentacji okręgu do kadry narodowej juniorów w zapasnictwie (rocznik 1953 i młodszy).

3 miejsce
kolejarzy
na mistrzostwach
kręglarskich

W ZAKŁADACH SŁASKICH odbyły się w niedzielę mistrzostwa Polski kolejarzy w kręglach. Zwyciężyła ekipa Poznania — 1329 pkt. przed Wrocławem — 1327 pkt. i Szczecinem — 1141 pkt. W imprezie wzięły udział reprezentacje 7 województw. Naszych barów broniły dwie zawodniczki i 5 zawodników. (g)

POKRÓTCE

W KOPENHADZE zakończyły się finały rozgrywek tenisowych o puchar króla szwedzkiego. Puchar zdobyli tenisiści Francji, zwyciężając 2:1.

W meczu o miejsce 3-4 NRF wygrała z Włochami 2:1. Warto przypomnieć, że w półfinale NRF wyeliminowała Polskę.

W NIEDZIELĘ zakończyły się, organizowane na Jeziorku Północnym w Zagłębiu Konińskim z okazji „Barbucki” III ogólnopolskie, zimowe regaty żeglarskie.

Zwycięzami regat okazali się w klasie Finn: Ryszard Skarbiński (JKW Poznań) przed Kajetanem Glinkiewiczem (JKW Poznań) i Andrzejem Zawieją (AZS-Warszawa). W klasie Hornet regaty wygrali Zbigniew Kania i Konrad Fick (AZS Warszawa).

W MIEDZYPANSTWOWYM spotkaniu bokserskim reprezentacja NRF pokonała w Pradze drużynę CSRS 14:3.

WTOREK
8 GRUDNIA

DZIŚ: Marii
JUTRO: Wiesława

POGODA

ZACHMURZENIE zmienne, przelotne opady deszczu ze śniegiem. Temp. ok. 5 st. Wiatry słabe do umiarkowanych, północne.

RADA DNIA

Kierowco i przechodni — stąsujcie się do sygnalizacji w rejonie Bramy Portowej; unikajcie wypadku!

TEATRY

MUZYCZNY — „Gejsza” g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Chłodnym okiem” g. 15, 18, 20, USA od 1. 16. „Słacheckie gniazdo” g. 10, 13, 16, 19, 22, 25, 28, 31, 34, 37, 40, 43, 46, 49, 52, 55, 58, 61, 64, 67, 70, 73, 76, 79, 82, 85, 88, 91, 94, 97, 100, 103, 106, 109, 112, 115, 118, 121, 124, 127, 130, 133, 136, 139, 142, 145, 148, 151, 154, 157, 160, 163, 166, 169, 172, 175, 178, 181, 184, 187, 190, 193, 196, 199, 202, 205, 208, 211, 214, 217, 220, 223, 226, 229, 232, 235, 238, 241, 244, 247, 250, 253, 256, 259, 262, 265, 268, 271, 274, 277, 280, 283, 286, 289, 292, 295, 298, 301, 304, 307, 310, 313, 316, 319, 322, 325, 328, 331, 334, 337, 340, 343, 346, 349, 352, 355, 358, 361, 364, 367, 370, 373, 376, 379, 382, 385, 388, 391, 394, 397, 400, 403, 406, 409, 412, 415, 418, 421, 424, 427, 430, 433, 436, 439, 442, 445, 448, 451, 454, 457, 460, 463, 466, 469, 472, 475, 478, 481, 484, 487, 490, 493, 496, 499, 502, 505, 508, 511, 514, 517, 520, 523, 526, 529, 532, 535, 538, 541, 544, 547, 550, 553, 556, 559, 562, 565, 568, 571, 574, 577, 580, 583, 586, 589, 592, 595, 598, 601, 604, 607, 610, 613, 616, 619, 622, 625, 628, 631, 634, 637, 640, 643, 646, 649, 652, 655, 658, 661, 664, 667, 670, 673, 676, 679, 682, 685, 688, 691, 694, 697, 700, 703, 706, 709, 712, 715, 718, 721, 724, 727, 730, 733, 736, 739, 742, 745, 748, 751, 754, 757, 760, 763, 766, 769, 772, 775, 778, 781, 784, 787, 790, 793, 796, 799, 802, 805, 808, 811, 814, 817, 820, 823, 826, 829, 832, 835, 838, 841, 844, 847, 850, 853, 856, 859, 862, 865, 868, 871, 874, 877, 880, 883, 886, 889, 892, 895, 898, 901, 904, 907, 910, 913, 916, 919, 922, 925, 928, 931, 934, 937, 940, 943, 946, 949, 952, 955, 958, 961, 964, 967, 970, 973, 976, 979, 982, 985, 988, 991, 994, 997, 1000, 1003, 1006, 1009, 1012, 1015, 1018, 1021, 1024, 1027, 1030, 1033, 1036, 1039, 1042, 1045, 1048, 1051, 1054, 1057, 1060, 1063, 1066, 1069, 1072, 1075, 1078, 1081, 1084, 1087, 1090, 1093, 1096, 1099, 1102, 1105, 1108, 1111, 1114, 1117, 1120, 1123, 1126, 1129, 1132, 1135, 1138, 1141, 1144, 1147, 1150, 1153, 1156, 1159, 1162, 1165, 1168, 1171, 1174, 1177, 1180, 1183, 1186, 1189, 1192, 1195, 1198, 1201, 1204, 1207, 1210, 1213, 1216, 1219, 1222, 1225, 1228, 1231, 1234, 1237, 1240, 1243, 1246, 1249, 1252, 1255, 1258, 1261, 1264, 1267, 1270, 1273, 1276, 1279, 1282, 1285, 1288, 1291, 1294, 1297, 1300, 1303, 1306, 1309, 1312, 1315, 1318, 1321, 1324, 1327, 1330, 1333, 1336, 1339, 1342, 1345, 1348, 1351, 1354, 1357, 1360, 1363, 1366, 1369, 1372, 1375, 1378, 1381, 1384, 1387, 1390, 1393, 1396, 1399, 1402, 1405, 1408, 1411, 1414, 1417, 1420, 1423, 1426, 1429, 1432, 1435, 1438, 1441, 1444, 1447, 1450, 1453, 1456, 1459, 1462, 1465, 1468, 1471, 1474, 1477, 1480, 1483, 1486, 1489, 1492, 1495, 1498, 1501, 1504, 1507, 1510, 1513, 1516, 1519, 1522, 1525, 1528, 1531, 1534, 1537, 1540, 1543, 1546, 1549, 1552, 1555, 1558, 1561, 1564, 1567, 1570, 1573, 1576, 1579, 1582, 1585, 1588, 1591, 1594, 1597, 1600, 1603, 1606, 1609, 1612, 1615, 1618, 1621, 1624, 1627, 1630, 1633, 1636, 1639, 1642, 1645, 1648, 1651, 1654, 1657, 1660, 1663, 1666, 1669, 1672, 1675, 1678, 1681, 1684, 1687, 1690, 1693, 1696, 1699, 1702, 1705, 1708, 1711, 1714, 1717, 1720, 1723, 1726, 1729, 1732, 1735, 1738, 1741, 1744, 1747, 1750, 1753, 1756, 1759, 1762, 1765, 1768, 1771, 1774, 1777, 1780, 1783, 1786, 1789, 1792, 1795, 1798, 1801, 1804, 1807, 1810, 1813, 1816, 1819, 1822, 1825, 1828, 1831, 1834, 1837, 1840, 1843, 1846, 1849, 1852, 1855, 1858, 1861, 1864, 1867, 1870, 1873, 1876, 1879, 1882, 1885, 1888, 1891, 1894, 1897, 1900, 1903, 1906, 1909, 1912, 1915, 1918, 1921, 1924, 1927, 1930, 1933, 1936, 1939, 1942, 1945, 1948, 1951, 1954, 1957, 1960, 1963, 1966, 1969, 1972, 1975, 1978, 1981, 1984, 1987, 1990, 1993, 1996, 1999, 2002, 2005, 2008, 2011, 2014, 2017, 2020, 2023, 2026, 2029, 2032, 2035, 2038, 2041, 2044, 2047, 2050, 2053, 2056, 2059, 2062, 2065, 2068, 2071, 2074, 2077, 2080, 2083, 2086, 2089, 2092, 2095, 2098, 2101, 2104, 2107, 2110, 2113, 2116, 2119, 2122, 2125, 2128, 2131, 2134, 2137, 2140, 2143, 2146, 2149, 2152, 2155, 2158, 2161, 2164, 2167, 2170, 2173, 2176, 2179, 2182, 2185, 2188, 2191, 2194, 2197, 2200, 2203, 2206, 2209, 2212, 2215, 2218, 2221, 2224, 2227, 2230, 2233, 2236, 2239, 2242, 2245, 2248, 2251, 2254, 2257, 2260, 2263, 2266, 2269, 2272, 2275, 2278, 2281, 2284, 2287, 2290, 2293, 2296, 2299, 2302, 2305, 2308, 2311, 2314, 2317, 2320, 2323, 2326, 2329, 2332, 2335, 2338, 2341, 2344, 2347, 2350, 2353, 2356, 2359, 2362, 2365, 2368, 2371, 2374, 2377, 2380, 2383, 2386, 2389, 2392, 2395, 2398, 2401, 2404, 2407, 2410, 2413, 2416, 2419, 2422, 2425, 2428, 2431, 2434, 2437, 2440, 2443, 2446, 2449, 2452, 2455, 2458, 2461, 2464, 2467, 2470, 2473, 2476, 2479, 2482, 2485, 2488, 2491, 2494, 2497, 2500, 2503, 2506, 2509, 2512, 2515, 2518, 2521, 2524, 2527, 2530, 2533, 2536, 2539, 2542, 2545, 2548, 2551, 2554, 2557, 2560, 2563, 2566, 2569, 2572, 2575, 2578, 2581, 2584, 2587, 2590, 2593, 2596, 2599, 2602, 2605, 2608, 2611, 2614, 2617, 2620, 2623, 2626, 2629, 2632, 2635, 2638, 2641, 2644, 2647, 2650, 2653, 2656, 2659, 2662, 2665, 2668, 2671, 2674, 2677, 2680, 2683, 2686, 2689, 2692, 2695, 2698, 2701, 2704, 2707, 2710, 2713, 2716, 2719, 2722, 2725, 2728, 2731, 2734, 2737, 2740, 2743, 2746, 2749, 2752, 2755, 2758, 2761, 2764, 2767, 2770, 2773, 2776, 2779, 2782, 2785, 2788, 2791, 2794, 2797, 2800, 2803, 2806, 2809, 2812, 2815, 2818, 2821, 2824, 2827, 2830, 2833, 2836, 2839, 2842, 2845, 2848, 2851, 2854, 2857, 2860, 2863, 2866, 2869, 2872, 2875, 2878, 2881, 2884, 2887, 2890, 2893, 2896, 2899, 2902, 2905, 2908, 2911, 2914, 2917, 2920, 2923, 2926, 2929, 2932, 2935, 2938, 2941, 2944, 2947, 2950, 2953, 2956, 2959, 2962, 2965, 2968, 2971, 2974, 2977, 2980, 2983, 2986, 2989, 2992, 2995, 2998, 3001, 3004, 3007, 3010, 3013, 3016, 3019, 3022, 3025, 3028, 3031, 3034, 3037, 3040, 3043, 3046, 3049, 3052, 3055, 3058, 3061, 3064, 3067, 3070, 3073, 3076, 3079, 3082, 3085, 3088, 3091, 3094, 3097, 3100, 3103, 3106, 3109, 3112, 3115, 3118, 3121, 3124, 3127, 3130, 3133, 3136, 3139, 3142, 3145, 3148, 3151, 3154, 3157, 3160, 3163, 3166, 3169, 3172, 3175, 3178, 3181, 3184, 3187, 3190, 3193, 3196, 3199, 3202, 3205, 3208, 3211, 3214, 3217, 3220, 3223, 3226, 3229, 3232, 3235, 3238, 3241, 3244, 3247, 3250, 3253, 3256, 3259, 3262, 3265, 3268, 3271, 3274, 3277, 3280, 3283, 3286, 3289, 3292, 3295, 3298, 3301, 3304, 3307, 3310, 3313, 3316, 3319, 3322, 3325, 3328, 3331, 3334, 3337, 3340, 3343, 3346, 3349, 3352, 3355, 3358, 3361, 3364, 3367, 3370, 3373, 3376, 3379, 3382, 3385, 3388, 3391, 3394, 3397, 3400, 3403, 3406, 3409, 3412, 3415, 3418, 3421, 3424, 3427, 3430, 3433, 3436, 3439, 3442, 3445, 3448, 3451, 3454, 3457, 3460, 3463, 3466, 3469, 3472, 3475, 3478, 3481, 3484, 3487, 3490, 3493, 3496, 3499, 3502, 3505, 3508, 3511, 3514, 3517, 3520, 3523, 3526, 3529, 3532, 3535, 3538, 3541, 3544, 3547, 3550, 3553, 3556, 3559, 3562, 3565, 3568, 3571, 3574, 3577, 3580, 3583, 3586, 3589, 3592, 3595, 3598, 3601, 3604, 3607, 3610, 3613, 3616, 3619, 3622, 3625, 3628, 3631, 3634, 3637, 3640, 3643, 3646, 3649, 3652, 3655, 3658, 3661, 3664, 3667, 3670, 3673, 3676, 3679, 3682, 3685, 3688, 3691, 3694, 3697, 3700, 3703, 3706, 3709, 3712, 3715, 3718, 3721, 3724, 3727, 3730, 3733, 3736, 3739, 3742, 3745, 3748, 3751, 3754, 3757, 3760, 3763, 3766, 3769, 3772, 3775, 3778, 3781, 3784, 3787, 3790, 3793, 3796, 3799, 3802, 3805, 3808, 3811, 3814, 3817, 3820, 3823, 3826, 3829, 3832, 3835, 3838, 3841, 3844, 3847, 3850, 3853, 3856, 3859, 3862, 3865, 3868, 3871, 3874, 3877, 3880, 3883, 3886, 3889, 3892, 3895, 3898, 3901, 3904, 3907, 3910, 3913, 3916, 3919, 3922, 3925, 3928, 3931, 3934, 3937, 3940, 3943, 3946, 3949, 3952, 3955, 3958, 3961, 3964, 3967, 3970, 3973, 3976, 3979, 3982, 3985, 3988, 3991, 3994, 3997, 4000, 4003, 4006, 4009, 4012, 4015, 4018, 4021, 4024, 4027, 4030, 4033, 4036, 4039, 4042, 4045, 4048, 4051, 4054, 4057, 4060, 4063, 4066, 4069, 4072, 4075, 4078, 4081, 4084, 4087, 4090, 4093, 4096, 4099, 4102, 4105, 4108, 4111, 4114, 4117, 4120, 4123, 4126, 4129, 4132, 4135, 4138, 4141, 4144, 4147, 4150, 4153, 4156, 4159, 4162, 4165, 4168, 4171, 4174, 4177, 4180, 4183, 4186, 4189, 4192, 4195, 4198, 4201, 4204, 4207, 4210, 4213, 4216, 4219, 4222, 4225, 4228, 4231, 4234, 4237, 4240, 4243, 4246, 4249, 4252, 4255, 4258, 4261, 4264, 4267, 4270, 4273, 4276, 4279, 4282, 4285, 4288, 4291, 4294, 4297, 4300, 4303, 4306, 4309, 4312, 4315, 4318, 4321, 4324, 4327, 4330, 4333, 4336, 4339, 4342, 4345, 4348, 4351, 4354, 4357, 4360, 4363, 4366, 4369, 4372, 4375, 4378, 4381, 4384, 4387, 4390, 4393, 4396, 4399, 4402, 4405, 4408, 4411, 4414, 4417, 4420, 4423, 4426, 4429, 4432, 4435, 4438, 4441, 4444, 4447, 4450, 4453, 4456, 4459, 4462, 4465, 4468, 4471, 4474, 4477, 4480, 4483, 4486, 4489, 4492, 4495, 4498, 4501, 4504, 4507, 4510, 4513, 4516, 4519, 4522, 4525, 4528, 4531, 4534, 4537, 4540, 4543, 4546, 4549, 4552, 4555, 4558, 4561, 4564, 4567, 4570, 4573, 4576, 4579, 4582, 4585, 4588, 4591, 4594, 4597, 4600, 4603, 4606, 4609, 4612, 4615, 4618, 4621, 4624, 4627, 4630, 4633, 4636, 4639, 4642, 4645, 4648, 4651, 4654, 4657, 4660, 4663, 4666, 4669, 4672, 4675, 4678, 4681, 4684, 4687, 4690, 4693, 4696, 4699, 4702, 4705, 4708, 4711, 4714, 4717, 4720, 4723, 4726, 4729, 4732, 4735, 4738, 4741, 4744, 4747, 4750, 4753, 4756, 4759, 4762, 4765, 4768, 4771, 4774, 4777, 4780, 4783, 4786, 4789, 4792, 4795, 4798, 4801, 4804, 4807, 4810, 4813, 4816, 4819, 4822, 4825, 4828, 4831, 4834, 4837, 4840, 4843, 4846, 4849, 4852, 4855, 4858, 4861, 4864, 4867, 4870, 4873, 4876, 4879, 4882, 4885, 4888, 4891, 4894, 4897, 4900, 4903, 4906, 4909, 4912, 4915, 4918, 4921, 4924, 4927, 4930, 4933, 4936, 4939, 4942, 4945, 4948, 4951, 4954, 4957, 4960, 4963, 4966, 4969, 4972, 4975, 4978, 4981, 4984, 4987, 4990, 4993, 4996, 4999, 5002, 5005, 5008, 5011, 5014, 5017, 5020, 5023, 5026, 5029, 5032, 5035, 5038, 5041, 5044, 5047, 5050, 5053, 5056, 5059, 5062, 5065, 5068, 5071, 5074, 5077, 5080, 5083, 5086, 5089, 5092, 5095, 5098, 5101, 5104, 5107, 5110, 5113, 5116, 5119, 5122, 5125, 5128, 5131, 5134, 5137, 5140, 5143, 5146, 5149, 5152, 5155, 5158, 5161, 5164, 5167, 5170, 5173, 5176, 5179, 5182, 5185, 5188, 5191, 5194, 5197, 5200, 5203, 5206, 5209, 5212, 5215, 5218, 5221, 5224, 5227, 5230, 5233, 5236, 5239, 5242, 5245, 5248, 5251, 5254, 5257, 5260, 5263, 5266, 5269, 5272, 5275, 5278, 5281, 5284, 5287, 5290, 5293, 5296, 5299, 5302, 5305, 5308, 5311, 5314, 5317, 5320, 5323, 5326, 5329, 5332, 5335, 5338, 5341, 5344, 5347, 5350, 5353, 5356, 5359, 5362, 5365, 5368, 5371, 5374, 5377, 5380, 5383, 5386, 5389, 5392, 5395, 5398, 5401, 5404, 5407, 5410, 5413, 5416, 5419, 5422, 5425, 5428, 5431, 5434, 5437, 5440, 5443, 5446, 5449, 5452, 5455, 5458, 5461, 5464, 5467, 5470, 5473, 5476, 5479, 5482, 5485, 5488, 5491, 5494, 5497, 5500, 5503, 5506, 5509, 5512, 5515, 5518, 5521, 5524, 5527, 5530, 5533, 5536, 5539, 5542, 5545, 5548, 5551, 5554, 5557, 5560, 5563, 5566, 5569, 5572, 5575, 5578, 5581, 5584, 5587, 5590, 5593, 5596, 5599, 5602, 5605, 5608, 5611, 5614, 5617, 5620, 5623, 5626, 5629, 5632, 5635, 5638, 5641, 5644, 5647, 5650, 5653, 5656, 5659, 5662, 5665, 5668, 5671, 5674, 5677, 5680, 5683, 5686, 5689, 5692, 5695, 5698, 5701, 5704, 5707, 5710, 5713, 5716, 5719, 5722, 5725, 5728, 5731, 5734, 5737, 5740, 5743, 5746, 5749, 5752, 5755, 5758, 5761, 5764, 5767, 5770, 5773, 5776, 5779, 5782, 5785, 5788, 5791, 5794, 5797, 5800, 5803, 5806, 5809, 5812, 5815, 5818, 5821, 5824, 5827, 5830, 5833, 5836, 5839, 5842, 5845, 5848, 5851, 5854, 5857, 5860, 5863, 5866, 5869, 5872, 5875, 5878, 5881, 5884, 5887, 5890, 5893, 5896, 5899, 5902, 5905, 5908, 5911, 5914, 5917, 5920, 5923, 5926, 5929, 5932, 5935, 5938, 5941, 5944, 5947, 5950, 5953, 5956, 5959, 5962, 5965, 5968, 5971, 5974, 5977, 5980, 5983, 5986, 5989, 5992, 5995, 5998, 6001, 6004, 6007, 6010, 6013, 6016, 6019, 6022, 6025, 6028, 6031, 6034, 6037, 6040, 6043, 6046, 6049, 6052, 6055, 6058

Domy, zakłady i zieleń

„Sypialnia” miasta

PRZYWIKŁO SIĘ od lat mówić, że dzielnica Pogodno jest jakby „sypialnią” miasta Szczecina. Czy nie straciła tego charakteru i dziś? Mimo wielu przeobrażeń urbanistyczno-porządkowych, o których zdecydowały wymogi współczesnego rozwoju miasta, Pogodno nadal fascynuje swą specyficzną odrębnością, choć dziś bardziej niż przed laty zintegrowane jest z całością Szczecina.

W TEJ DZIELNICY przed 24 laty powstała pierwsza spółdzielnia mieszkaniowa zajmująca się odbudową zniszczonych domów. Dziś krajobraz Pogodna, to nie tylko wille, domki jedno i wielorodzinne, to także kompleksy odbudowanych i nowo wybudowanych bloków mieszkalnych. Przystąpiono także do urbanistycznego zagospodarowania wolnych terenów, powstały nowoczesne osiedla z budynkami wysokimi i zespółami handlowo-usługowymi. Między innymi wytyczono już miejsca pod osiedla dla 6 i 10 tys. mieszkań. Realizowane one będą przy ul. Witkiewicza, Klonowicza i na Gumieńcach. Urbanisci nie zapomnieli także o zieleni, która nadal dominuje w tej części miasta. Parki i skwery nadal stanowią tu „płuca” nie tylko tej dzielnicy ale także całego miasta.

W OSTATNICH latach obserwujemy także inne przemiany zachodzące w tej dzielnicy. Pogodno wzbogaciło się bowiem nie tylko o nowe i odbudowane zespoły mieszkalne. Zajął się także uporządkowaniem wielu małych i dużych zakładów pracy. Do nich należy przede wszystkim „Polmo”, „Hydroma”, „Selfa”. W tej dzielnicy, z dala od liczących ulic i uliczek o typowym zabudowie mieszkaniowej wybudowano także nowoczesne bazy dla MPO, MPK. Działalność w tej dzielnicy nowoczesne Technikum Samochodowe i niedawno oddana jedna z piękniejszych szkół zawodowych podlegająca zakładowi „Hydroma”. Lokalizacja, jak również charakter zakładów pracy i szkół, nie są uciążliwe dla zespołów mieszkalnych. Dlatego jeszcze dziś mieszkańcy zarówno tej dzielnicy jak i całego naszego miasta nadal określają Pogodno „sypialnią” Szczecina. Nie ma w tym stwierdzeniu przesady.

Pogodno i rozciągające się na północ piękne tereny leśne z miejscami spacerowymi i akwenami wodnymi stwarzają doskonałe warunki do wypoczynku mieszkańców całego miasta. Wspominając o Pogodnie należy także podkreślić, że Gumienie są integralną częścią tej dzielnicy. I tam w ostatnich latach przybyło wiele budynków mieszkalnych odpowiadających charakterem architektonicznym istniejącej zabudowie. Z przyjemnością należy odnotować poprawę stanu estetycznego i porządkowego w całej dzielnicy Pogodno, co jest niewątpliwie zasługą zarówno przedsiębiorstw komunalnych a także w dużej mierze samych mieszkańców tej dzielnicy.

Delegat na Konferencję
Dzielnicową PZPR

R. Anczykowska
- pedagog
z zamiłowania



PO UKOŃCZENIU studiów na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu mgr Romana ANCZYKOWSKA rozpoczęła pracę jako nauczycielka języka polskiego w Liceum Pedagogicznym, a później w Liceum Ogólnokształcącym w

LĄDOWISKO dla helikopterów

Z MYŚLĄ o poprawie transportu sanitarnego władze dzielnicy zaplanowały budowę lądowiska dla helikopterów. Powstanie ono niewielkim nakładem, na placu obok szpitala przy Unii Lubelskiej. Jego budowa rozpocznie się w latach 1971-72.

POGODNO -
dzielnica młodzieży

TU, W TEJ NAJPIĘKNIEJSZEJ i najmilszej dzielnicy Szczecina mieszczą się aż trzy wyższe uczelnie, 4 licea ogólnokształcące i 19 szkół podstawowych. Bez przesady można więc powiedzieć, że Pogodno jest dzielnicą młodzieży.

DBAJĄ o swoje domy

SZCZECIŃSKA Spółdzielnia Mieszkaniowa, jedyna spółdzielnia tego typu na Pogodnie, ma pod swoją pieczę przede wszystkim stare bloki mieszkalne, ocalałe ze zniszczeń wojennych. Dopiero w najbliższych latach SSM podejmie budowę dwóch dużych osiedli przy ul. Witkiewicza i ul. Klonowicza. Tymczasem istniejące budynki wymagają stałej konserwacji i ciągłych napraw. Na ten cel rocznie Szczecińska Spółdzielnia Mieszkaniowa przeznaczą ok. 1,5 mln zł. Co 3-4 lata odmalowuje wybrane są klatki schodowe, remontowane drzwi i okna na klatkach. (jas)

Koszalinie. Po siedmioletnim pobycie w tym mieście przyjechała do Szczecina w 1962 roku. I tu początkowo pracowała w Liceum Pedagogicznym przy ul. Mariackiej. Od 1965 roku jest wicedyrektorem Liceum Ogólnokształcącego nr 1. Mimo tak krótkiego okresu pracy w grudniu Grzyfa, znana jest doskonale w środowisku nauczycielskim i młodzieżowym jako doskonały pedagog i przyjaciel młodzieży. Od zarania swojej pracy nawiązała bliski kontakt z młodzieżą. Chętnie opiekuje się organizacjami młodzieżowymi, samorządem szkolnym zespołami recytatorskimi i dramatycznymi. Prowadzi kontakt z młodymi ludźmi to — zdaniem dyr. R. Anczykowskiej — jeden z bardzo istotnych elementów pracy nauczyciela. Pozwala na lepsze poznanie potrzeb i życzeń uczniów, na uczuciowej więzi, na lepsze przygotowanie do przyszłego startu w życie. Pomaga w tym również nowa reforma szkolnictwa. Zmusza ona zarówno nauczycieli jak i młodzież do wieloletniego umiarkowania i kierunku stałego pogłębiania wiedzy.

— Obecna szkoła, to nie daje na placówkę, w której uczeń zdobywa niezbędny zasób wiadomości — mówi Romana Anczykowska. Teraz uczymy łacińszczyznę, myślenie, szukanie nowych metod zdobywania wiedzy, rozwijamy indywidualne zainteresowania i zalety ucznia. Wielezobowiązkowość powoduje, że my nauczyciele musimy szukać nowych metod wyczerpujących i skutecznych. Skromnym osiągnięciem na tym polu jest schemat oracji szkolnej. Łatwo ją opracować przez wszystkich naszych nauczycieli. Powołano w nim wyśmienite czynnik i miejsce wpływu na wychowanie młodego obywatela. (jas)



ceniem w szkołach podstawowych. Obecnie dyplomami maturalnymi legitymuje się 12 proc. nauczycieli, 67 proc. — posiada wykształcenie wyższe, zaś tylko 21 — średnie.

W wyższych uczelniach nasze go miasta znacznie poprawiły się wyniki nauczania. Nowa struktura — powołanie instytucji — sprzyjać będzie rozwojowi badań naukowych na rzecz przemysłu i regionu. (awa)

Nowy obiekt handlowy dla Gumienie

OPRACOWANY niedawno przez Dzielnicową Radę Narodową Szczecin-Pogodno plan rozwoju sieci handlowej tej dzielnicy przewidywał m. in. wybudowanie dużego „Rolniczego Domu Towarowego”. Trzykondygnacyjny obiekt pomieści na parterze sklep spożywczy o pow. 200 m kw. oraz restaurację i kafełkarnię, na 100 miejsc konsumpcyjnych, na pierwszym piętrze stoiska z artykułami do produkcji rolniczej, natomiast na drugim — stoiska z konfekcją i dziewiarstwem, o pow. 600 m kw. Pierwsze prace na tym placu budowy, zlokalizowanym u zbiegu ulic Ku Słońcu, Dworskiej i Rosenberga rozpoczyna się w przyszłym roku. (jas)

Przemysłowy trójkąt:
„Polmo” - „Hydroma” - „Selfa”

„POLMO”, „Hydroma” i sów „San” i pochodnych wozów „Selfa”, to przemysłowy trójkąt Pogodna. Pierwszy z wymienionych zakładów zajmuje ważną pozycję w Zjednoczeniu Przemysłu Motoryzacyjnego w Polsce. Tutaj bowiem produkowane są waly napędowe do wszystkich typów samochodów osobowych i ciężarowych oraz układy kierownicze do wozów osobowych, w tym także do polskiego Fiata. Aktualnie załoga Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo” przeżywa gorące dni. Prowadzone są na dużą skalę przedsięwzięcia techniczno-organizacyjne mające na celu pełne uruchomienie produkcji układów kierowniczych do samochodów „Star”, autobu-

DZIELNICA Pogodno poza cechami wspólnymi dla całego Szczecina posiada także swą specyfikę. Na stosunkowo dużym obszarze, ciągnącym się od Pomorzańskich do Gumienie, aż do Osowa, Głębokiego i Niebuszewa, zamieszkuje 100 tys. ludność.

Liczba ta będzie się zwiększać szybko, gdyż program zabudowy miasta przewiduje dalszy rozwój Pomorzańskich; zagospodarowanie pod budownictwo mieszkaniowe kwartału przy ul. Klonowicza. Charakterystyczny układ wielu zakładów i ich lokalizacja wskazują także na potrzebę organizacji, a nawet przemieszczenia w rejonie Pogodna niektórych instytucji, szkół i internatów.

Organizacja partyjna Pogodna skupia w swych szeregach prawie 5,5 tys. członków i kandydatów PZPR zorganizowanych w 125 podstawowych organizacjach partyjnych. Struktura składa się z szeregu partijnych oddziałów w zakładach strukturalnie społeczno-zawodowej zatrudnienia i uczących się. Wśród członków PZPR znajdują się 1 547 robotników, co stanowi 29 proc. ogólnego stanu organizacji. Największa liczba członków partii rekrutuje się z wyższych uczelni i szkół. Na drugim miejscu występują zakłady przemysłowe, budownictwo, spółdzielczość pracy i inne przedsiębiorstwa i instytucje. Około 6 komitetów zakładowych pracuje Komitet Środowiskowy Oświaty. (wii)

Ostatnio wzrosła także liczba nauczycieli z wyższym wykształ-

Kurier akademicki

DODATEK „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO” I RO ZSP

8. XII 1970

Jak rozwijać talenty?

W CODZIENNYM ŻYCIU UCZELNI — najlepsi studenci — stanowili do niedawna chyba zbyt mały przedmiot troski i opieki ze strony władz uczelni i wydziałów. Nie sprawiali kłopotów z zaliczenia mi w terminie, zdawali bardzo dobrze egzaminy — i nierzadko nawet nie byli świadkami wpisywania bardzo dobrej oceny do indeksu, gdyż, po egzaminie piśmennym zostawali zwolnieni z rozmowy z egzaminatorem. Brak rzeczywistego zainteresowania kształceniem najzdolniejszych studentów w połączeniu z szeregiem nieprawidłowości przy zatrudnianiu absolwentów wyższych uczelni spowodowało, że utarła się opinia o biernym stosunku studentów do zagadnienia jakości studiów.

W ostatnim roku coraz częściej można zauważyć, iż problem poziomu wykształcenia absolwentów stał się częstym tematem publikacji prasowych i dyskusji nie tylko w środowisku akademickim. Nastąpiły pewne zmiany w przepisach i

regulaminach, co ma ułatwić uczelniom rozwiązywanie problemu studiów najbardziej sprawnych intelektualnie studentów. W zmienionym w roku ubiegłym regulaminie studiów w politechnikach i wyższych szkołach inżynierskich, zawarto następujące sformułowanie:

„W przypadkach uzasadnionych wybitnymi zdolnościami studenta rektor, na wniosek dziekana, zaopiniowany przez radę pedagogiczną danego roku studiów, może zezwolić studentowi na studiowanie według indywidualnego planu studiów”.

Analizę aktualnego stanu realizacji tej możliwości studiowania przeprowadził niedawno tygodnik studencki „itd” (P. Wierzbicki „Problem najzdolniejszych” — „itd” nr 40). Wynika z niej, że poza Wrocławiem — przypadki indywidualnego studiowania są bardzo rzadkie. Przygotowywana reforma studiów technicznych i wprowadzenie dwustopniowości kształcenia absolwentów (studia inżynierskie i magisterskie) nie rozwiązuje jeszcze problemu właściwego wykorzystania studentów o wybitnych zdolnościach. Można chyba oczekiwać, że wprowadzenie w tym roku uzu-

pełnienia dotyczącego indywidualnych planów studiów — w regulaminach studiów uniwersyteckich, ekonomicznych, pedagogicznych i rolniczych — pozwoli na traktowanie tego zagadnienia, jako jednego z ważniejszych zadań szkolnictwa wyższego. Dla uczelni jest to nowy i trudny obowiązek, dla pracowników naukowo-badawczych dodatkowa praca, wymagająca twórczego jej traktowania. Grupa pracowników uczelni zaangażowana w pracę ze studentami — studiującymi indywidualnie powinna być oddzieleną od innych obowiązków. Również nie widać większej aktywności samych studentów do podejmowania takich studiów — wynika to m. in. głównie z braku właściwego rozpropagowania takiej możliwości, a także z braku koncepcji — jak ma wyglądać indywidualny plan i program studiów. A studia takie, uwzględniające różnice talentów i uzdolnień studentów, mogą stać się kapitalnym sposobem przygotowania przyszłych pracowników naukowych wyższych uczelni, czy innych placówek naukowo-badawczych.

(Dokończenie na str. 3 KA)

Współudział studentów w zarządzaniu uczelnią

MOCA znawców wykształconych o szkolnictwie wyższym z grudnia 1968 roku powołano do życia rady pedagogiczne oraz rady wydziałowe i uczelniane dla młodzieży w skład których wchodzi także studenci. Powołanie rad sprawiło, że z większym optymizmem zaczęto myśleć o podniesieniu poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej w poszczególnych uczelniach. Wydawało się, że zaistniała możliwość i warunki włączenia młodzieży studenckiej w kształtowanie tego procesu.

Minęły prawie dwa lata — i coraz częściej słyszy się ze wszystkich stron, iż rady d/s młodzieży rzadko tylko dają do wody swego istnienia. W całym więc kraju rozpoczęło ocenę i analizę przyczyn małej ich aktywności. Nie inaczej również wygląda sytuacja w środowisku szczecińskim. Dlaczego?

Nieliczne przykłady pozytywnej działalności rad pedagogicznych w naszym środowisku wskazują na bezsporną prawdę, że niezbędna jest twórcza aktywność przynajmniej części osób wchodzących w ich skład. Niestety, nie wykazali tej aktywności przedstawiciele organizacji młodzieżowych. Czy prawdziwe jest stwierdzenie przypisywane słabą pracę rad tak formalnym przyczynom, jak brak określonych kompetencji? Jest to chyba raczej próba samousprawiedliwiania się, gdyż do świadczenia uczy, że przy zaangażowaniu i dobrej woli można rozwiązać wiele istotnych dla studentów spraw. A oto przecież chodzi.

Przyczyny leżą więc gdzie indziej. Jest bardzo odważnym stwierdzenie, że „student — to tak naprawdę — obchodzi tylko niektórych pracowników uczelni...”. Mówi się na ten temat bardzo bojaźliwie i delikatnie.

Jakże rzadkie są dyskusje studentów z wykładowcami i asystentami na temat sposobu i formy prowadzonych zajęć. Pokutuje w środowisku studenckim przekonanie — że „wychylenie się” w tych sprawach może odbić się dość wyraźnie w czasie zaliczeń, czy egzaminów. W takiej atmosferze nie sposób mówić np. o dużym udziale studentów w ocenie realizacji programu studiów.

Ta szkodliwa postawa i opinia nie opiera się, niestety, tylko na subiektywnych przesłankach. Pracownik naukowy uczelni oprócz zajęć dydaktycznych ma obowiązek pracy naukowej, pracuje też w gospodarstwach pomocniczych, sprawdza kolokwium i projekty, opiekuje się dyplomantami, niejednokrotnie obarczony jest — kilkoma funkcjami społecznymi — i w dalszym ciągu jest to obraz prawdziwy. Liczne obowiązki pracowników naukowo-dydaktycznych powodują, że niejednokrotnie nie zmuszony jest pracować ze studentami odsuwać na drugi plan. Tym bardziej, że w dorobku pracownika uczelni liczy się przede wszystkim praca naukowa. Duże zaangażowanie części pracowników w sprawy nauki i wychowania studentów nie spotyka się z taką oceną, która byłaby bodźcem do poświęceń możliwie jak największej ilości czasu studentom.

Studenci bardzo szybko odróżniają deklaracyjne, lecz tylko werbalne zainteresowanie się procesem dydaktyczno-wychowawczym od rzeczywistego zaangażowania i troski. Aby uczelnia wychowywała specjalistów o takich cechach i umiejętnościach, konieczny jest wysoki poziom nauczania i atmosfera, w której czynne uczestnictwo studentów w życiu uczelni i współodpowiedzialność za szkołę będzie faktem, a nie powodem do dyskusji.

Taka też atmosfera potrzebna jest do efektywnej pracy rad pedagogicznych i rad d/s młodzieży. Mówił o tym — w czasie inauguracji bieżącego roku akademickiego — minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, prof. dr Henryk Jabłoński:

„...w wielu uczelniach nie dość uwagi poświęca się takim instytucjom jak rady d/s młodzieży, czy rady pedagogiczne poszczególnych lat studiów. Prawda i to, że są to organy młode, nie dość okrzepłe, wciąż poszukujące właściwych metod działania. Ale wniosek stąd może być wynikać tylko jeden: zwiększona troska o nie ze strony kierownictwa uczelni i wszystkich pracowników...”

Jak najszybciej należy więc zakończyć rozważania, w jaki sposób mają działać rady d/s młodzieży, jak dostosować ich skład do nowych struktur organizacyjnych uczelni i troszczyć się o to, by każde ich posiedzenie nie było tylko zwykłym kolelnym zebraniem, lecz zajmowało się najważniejszymi problemami życia studentów i uczelni.

(J. B.)

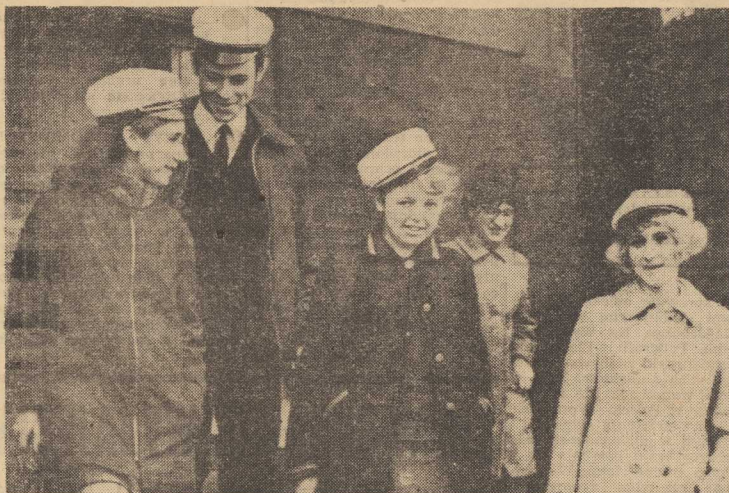
TEGOROCZNE obozy naukowo-badawcze organizowane były w ramach Studenckiej Stuzby Polisce. W przygotowaniu tematów badań zwrócono szczególną uwagę na to, by dotyczyły one konkretnych potrzeb poszczególnych jednostek gospodarczych jak i regionu. Na ogólną liczbę siedemnastu obozów naukowo-badawczych, dzie więc spośród nich odbyło się w województwie szczecińskim. W naszym regionie były one organizowane pod patronatem Szczecińskiego Towarzystwa Kultury.

W OBOZACH naukowo-badawczych wzięło udział 337 studentów i 48 pracowników naukowo-dydaktycznych. Łączny koszt obozów wyniósł 528 000 złotych. Podstawowym kłopotem w zapewnieniu środków finansowych na niektóre obozy,

Obozy naukowo-badawcze „Lato - 70”

było zbyt małe dofinansowanie ich ze strony przedsiębiorstw, dla których były organizowane. Powodem tego nie był brak środków w przedsiębiorstwach, lecz brak podstaw prawnych na zlecenie prac Radzie Okręgowej ZSP. Propozycje wniosków pod adresem władz centralnych ZSP w tym zakresie złożyła Komisja Nauki RO ZSP. Na temat tych spraw dyskutowano na zebraniu podsumowującym ich działalność. Mówiono m. in. o niedowładzie organizacyjnym Uczelnianej Rady Kół Naukowych, jak i trudnościach, na które napotykała organizatorzy obozów w naszym województwie. Zwrócono również szczególną uwagę na sprawę publikacji prac prowadzonych przez Kół Naukowe i informowania o tym społeczeństwa. Podniesiona została sprawa stypendium fundowanego przez zakłady pracy i powiązania go z pracą w Kole Naukowym z uwzględnieniem potrzeb danego zakładu pracy jak i tematu pracy dyplomowej. (JZ)

Rozpoczynamy studia



Dobry początek

Dla bardzo wielu osób przyjęcie na studia wiąże się z koniecznością opuszczenia dotychczasowego miejsca zamieszkania i ułożenia sobie samodzielnego życia z datą od rodziny, znajomych, bliskich. Wyjazd połączony jest przy tym z podjęciem nowych, bardzo poważnych obowiązków, utrudnionych nieznajomością struktury uczelni i nomenklatury akademickiej.

Jak więc sobie radzą nowo przyjeźdźcy studenci i czy muszą radzić sobie sami? BOŻENA, rozpoczynająca w tym roku naukę na Wydziale Rolniczym WSR, przejechała z województwa gdańskiego. Już w an-

kiecie o przyjęcie na studia uczelnię prosiła o zaznaczenie, czy należy zarezerwować miejsce w aka demiku na czas egzaminów. I tak, od wstępnych kontaktów do chwili obecnej Bożena nie ma większych kłopotów. Otrzymała miejsce w domu studenckim. Z wywieszonego przed dziekanatem rozkładu zajęć dowiedziała się „co, gdzie, kiedy”. Opiekun z ramienia ZMW zapoznał całą grupę studentów z życiem młodzieży na uczelni, udzielił potrzebnych rad i wskazówek. Bożena i jej koledzy mogą także zwracać się do opiekuna roku, który od starszych grup przyjmuje ewentualne propozycje i odpowiada na wątpliwości dotyczące organizacji nauki.

BARBARA, również rozpoczęła naukę w WSR. Przejechała z Torunia. Miejska w akademiku, gdzie już zupełnie się aklimatyzowała. W jej rodzinnej atmosferze, starsze koleżanki są żywiołowe i uprzejme. Sprawy nauki zostały przedstawione na pierwszym dniu roku akademickiego. Trochę trudno jest jej na razie zorientować się w życiu, ponieważ przerwy między zajęciami

mi w niektóre dni są zbyt krótkie. Barbara nie odczuwa specjalnej tęsknoty, wie, że podczas ewentualnych trudności może się zwrócić do wykładowcy z pytaniami, że wszystkie niejasności zostaną wyjaśnione. O wolny czas zadbały uczelniane organizacje, które ogłaszają informacje o najrozszerzniejszych imprezach.

BRONISŁAW, student I roku Wydziału Budowy Maszyn Politechniki, przybył z Rzeszowszczyzny. Jego zdaniem opiekun nad młodymi rozpoczynającymi studia wyraził się przede wszystkim w do skonalnie zorganizowanej informacji: o strukturze uczelni, kontaktach z konkretnymi osobami w poszczególnych wydziałach. Uczelnia i ZSP przydzieliły najmłodszemu studentowi opiekunów, tak że problem nie ma.

Zając jest dużo, to prawda. Ale trzeba pamiętać, że uczelnia zapewnia stworzenie jak najlepszych warunków do aklimatyzacji młodzieży. Pozostaje więc tylko przyłożyć się do nauki, aby starannie nie stracić na marne i aby nauka przebiegała bez zakłóceń.

(in) Foto: St. Cieślak

Studenckie ZDROWIE

NIE MA jak u mamy, ciepły piec, cichy kąt..." mówią słowa popularnej piosenki, i rzeczywiście — „kto nie wierzy robi błąd". Wydostając się spod troskliwej opieki mamy młody człowiek musi już sam rozwiązywać swoje życiowe problemy, dbać o siebie — no i o własne zdrowie. Zatem o studenckim zdrowiu, jako że stare porzekadło głosi, iż w zdrowym ciele zdrowy duch.

„Ciepły piec i cichy kąt" zapewniła studentowi Dom Akademicki, a opiekę nad zdrowiem studenckiej braci sprawuje już nie mama lecz cały sztab lekarzy akademickiej służby zdrowia i to lekarzy wszystkich specjalności zatrudnionych w Obwodowej Przychodni Studenckiej przy al. Wojska Polskiego 97. Ponadto dwie szcześcińskie wyższe uczelnie — Politechnika i Wyższa Szkoła Rolnicza mają własne przychodnie rejonowe, jest także izba chorych dysponująca 8 łózkami, polsanatorium na 40 łóżek, jest stolówka dietetyczna przeznaczona dla studentów wszystkich uczelni.

Jako przykład właściwie pojmowanych obowiązków uczelni odnośnie zapewnienia akade-

mickiej służby zdrowia odpowiednich warunków dla jej działalności, trzeba wymienić Politechnikę Szczecińską. Władze uczelni nie tylko przeznaczyły pomieszczenia na przychodnię rejonową, ale zadbały o ich adaptację, finansując zakup sprzętu medycznego co między innymi umożliwiło zorganizowanie tam laboratorium analitycznego, gabinetu fizykoterapii i gabinetu zabiegowego. A dla odróżnienia wspomniemy o Pomorskiej Akademii Medycznej, która dotychczas nie ma własnej przychodni rejonowej.

W wydawanym rokrocznie informatorze Politechnika Szczecińska informuje swoich nowo przyjętych studentów o formach opieki lekarskiej i możliwości korzystania z niej. Tak więc, już od pierwszych dni nowego, studenckiego życia, młodzi ludzie zapoznają się z zasadami działania akademickiej służby zdrowia, ale wiedzą także i o wynikających z tego tytułu obowiązkach. Bo zapewniając studentom bezpłatną opiekę lekarzka uczelnia zobowiązuje ich jednocześnie do poddawania się wszelkim obowiązkowym badaniom ochronnym i okreso-

wym badaniom profilaktycznym przeprowadzanym dwukrotnie w ciągu roku. Te badania trzeba „zaliczać" tak, jak obowiązkowy przedmiot, ćwiczenia, egzaminy. Niestety, studencka bracia nie zawsze zdaje sobie sprawę z wagi badań okresowych, czego ilustracją niech będą takie oto liczby.

W roku akademickim 1968/69 do okresowych badań lekarskich nie zgłosiło się: 105 studentów P.A.M., 253 studentów Politechniki i 142 studentów Wyższej Szkoły Nauczycielskiej i obydwu Studiów, Nauczycielskich. Trzeba więc z uznaniem powitać postanowienie władz Politechniki, iż niezbędnym uzupełnieniem wpisu na wyższy rok studiów będzie pieczątką w indeksie, którą student otrzyma po zakończeniu lekarskich badań okresowych. To nie jest tylko czcza formalność. Jest to wyraz troski o studenckie zdrowie.

CHOĆ w zasadzie nie ma powodu do alarmu, niepokój musi budzić fakt, że najliczniejszą grupę schorzeń w środowisku studenckim stanowią zaburzenia układu nerwowego i psychicznego. Nie bagatelizując tego zagadnienia, nie karze określać przyczyn. Zmiana środowiska i atmosfery z rodzinnej na życie w kolektynie często odbija się na psychice młodego człowieka, a nie każdy przecież natychmiast potrafi przystosować się do nowych warunków. I właśnie takim młodym ludziom z pomocą pośpieszy lekarz psychiatra-neurolog zatrudniony w przychodni obwodowej. Jej kierownictwo widzi też potrzebę zatrudnienia psychologa.

Ale do jednych z najbardziej istotnych innowacji w akademickiej służbie zdrowia należy będzie niewątpliwie powołanie pielęgniarek środowiskowych, o których obowiązkach można powiedzieć, iż nic co dotyczy studenckiego zdrowia nie będzie im obce. Od inicjatywy zmierzającej do poprawy warunków socjalno-bytowych w domach studenckich, poprzez wykonywanie zadań z zakresu opieki zdrowotnej, do indywidualnych rozmów na tematy higieny osobistej i otoczenia, estetyki pomieszczeń i ochrony zdrowia.

Pielęgniarki środowiskowe będą powoływane przez rejonowych poradników ogólnych dla studentów. Z czego wynika, że w Pomorskiej Akademii Medycznej należałoby zacząć od utworzenia takiej przychodni, co jest chyba jednym z najbliższych zadań szcześcińskiej akademickiej służby zdrowia.

H. SÓCHACKA



Na zdjęciu: kierownik Przychodni Rejonowej nr 2 dla studentów dr Jadwiga KRPOWICZ przy badaniu studentki Politechniki Szczecińskiej.

Foto: W. Cieślakowa

Czy wiesz, że...

• „TWOJA przychodnia obwodowa mieści się przy al. Wojska Polskiego 97, i że codziennie przyjmują tam lekarze wszystkich specjalności;

• „JEŻELI zachorujesz, Twoja uczelnia nie przyjmie żadnych zaświadczeń lekarskich wystawionych przez lekarzy prywatnych lub przez inne, niż akademickie ośrodki zdrowia;

• „AŻ 44 PROC. studentów nie leczy zębów? A statystyka mówi, że u 86 proc. studentów stwierdza się próchnicę i że o stan uzębienia bardziej dbają dziewczęta niż chłopcy;

• „WIZYT DOMOWYCH Twoja przychodnia nie prowadzi, ale w razie konieczności możesz skorzystać z pomocy lekarza z miejskiej przychodni rejonowej. Na zwolnieniu wystawionym w czasie takiej wizyty domowej powinna być adnotacja lekarza, stwierdzająca, że porada została udzielona w domu. Takie zaświadczenie należy najpierw przedłożyć przychodni akademickiej do potwierdzenia, a następnie oddać w uczelni.

• „STUDENCI Wyższej Szkoły Nauczycielskiej przodują w zgłaszaniu się do obowiązkowych badań lekarskich; poddało się im 95 proc. Ostatnie miejsce zajmują studenci... Pomorskiej Akademii Medycznej. (h)

Z „Almaturom" w świat

ROKROCZNIE za pośrednictwem Biura Podróży i Turystyki „Almatu", liczne grupy szcześcińskich studentów biorą udział w zagranicznych wояжach. Jeszcze w tym roku kilkanaście osób będzie miało okazję spędzić Sylwestra w Budapeszcie, Berlinie i Leningradzie. Na 1971 r. „Almatu" przygotowuje dla studenckiej braci wiele atrakcyjnych wyjazdów do NRD i ZSRR. W wyjazdach tych uczestniczyć będą mogli wszyscy chętni. „Almatu" dysponuje bowiem dużą liczbą miejsc.

Mówiąc o turystycznym biurze studentów, warto jeszcze wspomnieć o prowadzonych przez „Almatu" kursach pilotów wycieczek zagranicznych, na które uczęszcza obecnie 30 osób ze szcześcińskiego środowiska studenckiego. (ja-gr)



Na zdjęciu: lekarz dentysta Barbara STANORZ i studentka Genowefa GRAJ w gabinecie stomatologicznym na al. Piastów.

Foto: W. Cieślakowa

Zdobywają wiedzę w NRD

W DOBIE rewolucji naukowo-technicznej, w jakiej obecnie żyjemy, olbrzymiego znaczenia dla gospodarki narodowej nabiera sprawa wysoko wyspecjalizowanych kadr. Dobrych fachowców mogą kształcić tylko uczelnie tych krajów, których rozwój konkretnych dziedzin go spodarki i dyscyplin nauki jest najwyższy. Dlatego w ciągu ostatnich lat rozwinęła się na całym świecie wymiana studentów różnych specjalności. Szczególnie ścisła współpraca w tym zakresie istnieje między krajami członkowskimi RWPG. W 13 ośrodkach akademickich krajów demokracji ludowej m.in. w Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Pradze, Nitrze, Berlinie, Lipsku, Dreźnie, Magdeburgu studiuja polscy studenci. Są oni zorganizowani w Radach Ośrodków ZSP i w ten sposób biorą czynny udział w życiu społecznym krajów, w których przebywają.

Rada Okręgowa ZSP w Szcze-

cinie sprawuje opiekę nad kolegami studiującymi w Lipsku i Magdeburgu. Na Wydziałach Chemii, Poligrafii, Elektroniki i Germanistyki zdobywa wiedzę 64 polskich studentów. Żyją w innych warunkach niż ich rówieśnicy w Polsce. Wprawdzie tak samo otrzymują stypendia i mieszkają w akademikach, ale w obcym kraju borykają się z wieloma trudnościami. Wynikają one nie tylko z początkowych kłopotów językowych, ale też z różnic kulturowych, obyczajowych i innych. Dość często, jak twierdzą, zdarzają się opóźnienia w wypłatach stypendium, co w obcym kraju jest dużym utrudnieniem. Największym problem stanowi dla nich niepewność co do charakteru ich pracy po ukończeniu studiów. Prawie do końca pobytu za granicą nie znają miejsca przyszłej pracy ani funkcji jakie będą sprawować w danym zakładzie. W pokonywaniu wiełu kłopotów pomaga im Dom Informacji i Kultury Polskiej w Lipsku. Dyrektor mgr Hieronim Rejniak, zawsze życzliwy dla studentów, potrafi włączyć ich do pracy nad propagowaniem kultury polskiej w NRD. W ten sposób Dom Informacji i Kultury Polskiej stał się autentycznym miejscem życia towarzyskiego polskich studentów.

(F. R.)

„JA W SPRAWIE WYNAJĘCIA MIESZKANIA"

MINISTER Gospodarki Komunalnej wydał w 1962 roku pismo ogólne, którego jeden z punktów brzmi:

„W lokalach podlegających publicznej gospodarce lokalami w miastach, stanowiących siedzibę szkół wyższych, istniejące nadwyżki powierzchni mieszkalnej, obejmujące co najmniej jeden pokój, za zgodą najemcy mogą być przeznaczane na zakwaterowanie studentów. Niezwłocznie tej zgody, powoduje zaspokojenie nadwyżki zgodnie z przepisami prawa lokalowego".

W Radzie Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich działa Sekcja Kwater Studenckich. W sekcji przyszli najemcy zgłaszają mieszkania podając swoje adresy. Sekcja kwater dopełnia wszystkich formalności związanych z zamieszkaniem studenta w prywatnej kwaterze.

Wybrałem sobie kilka adresów i ruszyłem w wędrówkę po mieście w poszukiwaniu mieszkania.

Przy ulicy Bolesława Śmiałego pukam w godzinach „od — do, bo potem nie ma mnie w domu — pracuję". Ogłdam pokój. Dość duży, ale ponury i zimny. Stare szarżale tapety, sufit — prawie czarny, piec. Okno, w postaci pojedynczych drzwi balkonowych, tylko w trzech czwartych wypełnione szybą.

Łóżko zamiast nóg ma coś w rodzaju niedużych piekłów, Parter. Ile? — Czteryście złotych. Zaczęłam kręcić nosem, albowiem w myśl opinii przyjętych stawek wypadłoby o wiele mniej.

Jadę na ulicę Orzeszkowej. Jest południe. „Proszę przysiąść około godziny dwudziestej". Jestem. Długie czekanie pod drzwiami i w końcu ogłdam pokój. Małe okno, centralne ogrzewanie, brudna podłoga — ale to nie szkodzi, można umyć — podstawowe sprzęty łóżko, szafa, okragły stolik:

— Czy ma pan legitymację studencką? — Oczywiście, pokazuje.

Dlaczego tak mało pieczątek przecież już pan kończy studia?

— Bo poprzednią zgubiłem. Po stwierdzeniu, że „coś mi się tu nie podoba" właścicielka mieszkania powiedziała, że radziła się nawet dzielnicy, z którego roku wziąć studenta a ja już kończę studia. Ponadto trzeba być już o dziesiątej w domu, raczej żadnych wizyt.

— „nie, klucza pan nie dostanie, pan rozumie, pan jest już dorosły, nie mogłabym zabronić panu pewnych rzeczy, a student z pierwszego roku, pan rozumie. Zrozumiałem

(Dokończenie na str. 4 KA)

Studencki ruch regionalny

III SEJMIK MIŁOŚNIKÓW ZIEMI SZCZECIŃSKIEJ w pracach Komisji Studenckiego Ruchu Regionalnego wiele miejsca poświęcił działaniu środowiska akademickiego na rzecz swego regionu. Działalność ta została pozytywnie oceniona przez delegatów Sejmiку z jednoczesnym wskazaniem na istniejące w tym zakresie rezerwy. Zatrzymajmy na chwilę uwagę na merytorycznej stronie pracy międzyuczelnianych kół regionalnych. Przyjrzyjmy się, co jest przedmiotem ich głównych zabiegów, inicjatyw, przedsięwzięć. W pracach kół regionalnych do minują przede wszystkim wysiłki zmierzające do popularyzacji regionu przez wystawy fotograficzne, wycieczki, spotkania z przedstawicielami władz powiatowych, partyjnych oraz przedsięwzięcia, których celem jest zacieśnienie kontaktów z powiatami przez organizowanie występów studenckich zespołów artystycznych i obozów naukowo-badawczych. Bardziej spora dyskusja nad regionalnym, to stała opieka nad szkołami średnimi, bądź wyjazdami na „białe” i „zielone” niedziele.

ZASADNICZYM problemem w działalności międzyuczelnianych kół regionalnych powinno być stworzenie właściwej, dogodnej atmosfery do podjęcia pracy zawodowej w swoim regionie przez absolwentów wyższych uczelni Szczecina. Chodzi o to, aby wszystkie wysiłki kół regionalnych w konsekwencji przysparzały nieodwołalne dla gospodarki swego regionu specjalistów z wyższym wykształceniem. Kola regionalne powinny popularyzować stypen-

dia fundowane, troszczyć się o ich właściwy rozdział, o to, aby podejmowali je studenci wywodzący się z danego regionu.

Niezwykle istotną sprawą kół regionalnego jest systematyczne organizowanie kontaktów studentów korzystających ze stypendiów fundowanych z władzami, instytucjami, zakładami pracy regionu. Ważnym elementem w pracy tych kół jest popularyzacja wśród uczniów szkół średnich kierunków studiów w uczelniach szczecińskich, atmosfery zainteresowania studiami wyższymi. Przedmiotem oddziaływania kół regionalnych powinny być przede wszystkim młodzi koledzy, którzy przychodzą na pierwszy rok studiów. Otoczenie ich żywą opieką, pomocą i radą ze strony starszych kolegów może stanowić znaczącą pomoc w szybszej adaptacji i osiągnięciu lepszych wyników studiów.

Poważnym zakresem działalności kół regionalnych powinny być prace zmierzające do ożywienia społecznego, kulturalnego i gospodarczego danego regionu. Chodzi tu przede wszystkim o to, aby w miarę systematycznie były organizowane wyjazdy studenckich ekip PAM, PS i WSR na tzw. „białe” i „zielone” niedziele, wyjazdy zespołów artystycznych, cykle odczytów. Szczególnie pożyteczne są tak dla studentów, jak i dla powiatów — obozy naukowo-badawcze. W większym niż dotychczas stopniu kola regionalne powinny inspirować podejmowanie tematyki regionu w pracach magisterskich i kół naukowych. Kola regionalne mogłyby służyć pomocą powia-

tom w zbieraniu i opracowywaniu materiałów do monografii powiatowych.

DO REALIZACJI programu Akademickiego Ruchu Regionalnego niezbędna jest pomoc władz uczelni szczecińskich, jak również ściśle współdziałanie z powiatowymi towarzystwami społeczno-kulturalnymi. Jednostronne wysiłki podejmowane przez ZSP mogą się okazać niewystarczające. Władze uczelni szczecińskich powinny zapewnić międzyuczelnianym kołom regionalnym opiekunów spośród pracowników naukowo-dydaktycznych. Towarzystwa powiatowe poprzez swoje komisje powinny zwiększyć inicjatywę w zakresie tematyki prac dyplomowych, czy studenckich obozów naukowo-badawczych.

Konieczność włączenia się w realizację programu Akademickiego Ruchu Regionalnego wszystkich zainteresowanych organizacji, instytucji i towarzystw powiatowych — oto gwarancja przeobrażenia w realny kształt wszystkich postulatów i myśli sejmikowych. Jestem przekonany, że w ten sposób zostaną osiągnięte istotne wartości społeczno-wychowawcze tego ruchu sprzyjającego przywzajemieniu młodzieży do środowiska i do regionu.

Aleksander FABIANYCZYK

Jak rozwijać talenty?

(Dokończenie ze str. 1 KA)

W ŚRODOWISKU szczecińskim Zrzeszenie Studentów Polskich przygotowuje propozycje i postulaty zgłaszane przez studentów w zakresie wprowadzenia indywidualnych studiów w Politechnice Szczecińskiej i Wyższej Szkole Rolniczej. Za podstawę posłużyła dyskusja z laureatami konkursów na najlepszych studentów. Zagadnieniem tym powinien m.in. zająć się uczelniane i wydziałowe rady d/s młodzieży.

ROZMAWIAŁEM ze studentem Politechniki Wrocławskiej, który kończy studia w bieżącym roku akademickim. Studiował on z czterema kolegami właśnie według indywidualnych planów. Począwszy od pierwszego semestru — grupka ta — nie miała żadnych wspólnych zajęć ze studentami ich byłego roku. Podstawowa forma ich studiów, to seminaria i dyskusje z profesorami, studiowanie najnowocześniejszej literatury krajowej i zagranicznej, kontakty z wybitnymi praktykami, posiadającymi orientację co i jak robi się w danej dziedzinie w kraju i za granicą. Bardzo dużo czasu poświęcali matematyce. Na politechnikach w programie studiów wykłady z matematyki odbywają się przez cztery semestry. Oni studiowali matematykę prawie dwukrotnie dłużej. Są bardzo zadowoleni z tej formy studiowania. Jeden z nich ma już na swym koncie

duży sukces naukowy; udowodnił w sposób energiczny ważny wzór, który w literaturze widnieć od dawna, jako empiryczny. Wiedza, gdzie będą pracować po egzaminie magisterskim i w jakim kierunku będą kontynuowali rozpoczęte studia i badania.

POWAŻNĄ szansę i pomoc uczelni w pracy ze studentami najzdolniejszymi stanowi studencki ruch naukowy. Razem z dyskusją o indywidualnych planach studiów konieczna jest na wszystkich wydziałach analiza pracy kół naukowych i właściwe ich wykorzystanie. Właśnie w kołach naukowych studenci mają możliwość nie tylko rozwijania i kształcenia pasji badawczej, lecz również sprawdzania swych przemyśleń o przyszłej pracy naukowej i konfrontacji nabytej wiedzy z konkretnymi problemami jednostek gospodarczych.

By podjęcie pracy ze studentami najbardziej utalentowanymi zakończyło się pełnym sukcesem, potrzebna jest jeszcze jedna, bardzo istotna rzecz; świadomość studentów, że warto i opłaca się być wybitnym studentem, że absolwent uczelni posiadający bardzo dobre wyniki studiów otrzyma odpowiednie i interesujące miejsce pracy, niedostępne z reguły dla absolwentów wykazujących się miernymi wynikami w nauce.

Jacek BŁĘDOWSKI

Scenie Teatru Studenckiego kilka słów

STUDIO PANTOMIMY Politechniki Szczecińskiej brało udział w festiwalu teatrów studenckich w Finlandii, urządzonym pod nazwą „Nourison taidetapahtuma 1970”. O przebiegu festiwalu rozmawiam z kierownikiem artystycznym Studia Pantomimy mgr inż. Jerzym Kubiakiem:

— Festiwal teatrów studenckich organizowany był przez Narodowy Związek Studentów Finlandii. Obydwaj się wzięli do festiwalu, tym niemniej zaproszono nas. Duńczyków, Azerbejdżan z Baku (byli to muzycy), eksperymentalny teatr z NRF i Johnny Little-John z Eddie Boydem ze Stanów Zjednoczonych reprezentujących grupę czarnych śpiewaków bluesa. W festiwalu brało udział piętnaście teatrów. W czasie jego trwania była czynna ekspozycja grafiki i rysunku oraz wystawa pod nazwą Psychodelic Exhibition wywołująca protest przeciwko wojnie i brutalności. Ponadto odbywały się seminaria teatralne, na których dyskutowano na temat teatru politycznego i teatru zaangażowanego. Były też seminaria poświęcone muzyce i głównie bluesowi. Wyświetlano zarówno eksperymentalne filmy amatorskie jak też Pabsta, Dowieńskiego i Pudovkina.

Nourison taidetapahtuma 1970



Nasz zespół, 29 października tj. w czwartek, przyjechał do Helsinek, skąd w piątek odjechał do Turku. Ja zostałem w stolicy Finlandii, gdzie wraz z Andrzejem Polanowskim zaczęliśmy załatwiać sprawę naszych dekoracji scenicznych, które miały lecieć razem z nami, a zostały w Warszawie. LOT nie dotrzymał słowa. Dopiero po interwencji ambasady polskiej i ministra Komunikacji nasze bagaże, via Kopenhaga, dotarły do nas w sobotę 31 października. W dniu tym TV fińska robiła dziesięciominutowy reportaż o naszym zespole. Jeszcze nie mieliśmy kostiumów gdyż dotarliśmy wieczorem i całe szczęście, że miałem skopioną muzykę do „I-n-dee”, więc aranżujemy coś w rodzaju próby technicznej.

1 LISTOPADA dajemy dwa przedstawienia w Teatrze Szwedzkim, jednym z dwu teatrów w Turku, gdzie grają zawodowi aktorzy. Spektakle obejrzało ok. 1300 widzów. Po „SANATORIUM POD KIEKAS” i „KURTYNA” stała sześć razy do góry. Wieczorem spotkanie w klubie ze studentami fińskimi przy tradycyjnej lampce wina. Otrzymujemy również propozycję przyjazdu do Berlina zachodniego na międzynarodowy festiwal teatrów INTERDRAMA 71.

2 LISTOPADA jedziemy pociągiem do Tampere, drugiego miasta co do wielkości w Finlandii, słynnego z hokejowych mistrzostw świata na lodzie w 1965 roku. Tutaj w sali Sampo (odpowiednik naszego Domu Kultury) dajemy jedno przedstawienie. Organizatorzy byli miłe i zadzwonił do nas ok. 500 widzów na spektakl.

3 LISTOPADA wyjazd do Helsinek. Załatwienie noclegów. Obiad i wycieczka na wyspę Greaborg. Zwiędzamy tam stare umocnienia wojenne i fortyfikacje z epoki króla Piotra I. Wypada bronie morską dostępu do Helsinek. Powrót do stolicy i zwiedzanie miasta.

4 LISTOPADA autobusem zwiędzamy Helsinki i Tapiolę — osiedle mieszkaniowe gdzie architektura powstających budynków jest funkcją warunków naturalnych stworzonych przez przyrodę tworząc ukształtowanie. Po południu mamy próbę i spektakl w centrum ośrodka studenckiego. Na przedstawieniu obecni są przedstawiciele polskiej ambasady i Ministerstwa Kultury Finlandii. Po spektaklu wręczamy organizatorom festiwalu w polskie upominki. Następnego dnia zwiędzamy miasto, a o ómej wieczorem oświadczenie zapraszamy nas do seansu, z której skłapić będziemy korzystamy.

W PIĄTEK (6 listopada) odlatujemy rano do Warszawy. W Warszawie nowe kłopoty z bagażami. Finowie wpadli za małą wagę bagażu i brak jest, bagażu, sześciusetkilogramowego. W związku z zaistniałą sytuacją w tym związku w sobotę i niedzielę dajemy dwa spektakle w Klubie Medyka w Warszawie, w koszmarnych warunkach scenicznych. Potem powrót do Szczecina.

Notował: W. RYBICKI

DUMA nazwa „SCENA TEATRU STUDENCKIEGO” przynajmniej części spośród całej reszty braci studenckiej nie jest zupełnie obca. O ironio, jednak nawet wśród tej części wielu pograżonych w biologicznej nieświadomości kojarzy ją wyłącznie z pantomimą. Trudno się tu dziwić, gdyż stał się już niejako dobrym informacją o jej działalności.

Scena Teatru Studenckiego jest agendą Komisji Kultury KO ZSP. Zrodziła się, jak w programowej deklaracji stwierdzono, na przekór wszelkim trudnościom technicznym, finansowym i innym. Cel postawiono jej wzniosły i ambitny — stać się miała stałą placówką kulturalną nie tylko naszego środowiska, ale też i miasta, otwartą więc dla wszystkich zainteresowanych. W założeniach programowych określono, że jej zadaniem ma być systematyczna prezentacja dorobku artystycznego teatrów studenckich ze szczecińskiego oraz innych środowisk akademickich, a także umożliwienie obejrzenia ciekawych propozycji teatrów zawodowych małych form.

Koncepcja takiej „instytucji”, dzieło współpracy KO ZSP, Klubu Studentów Pomorza, „Konstrasty” i „Bratniak” zyskała kształt realny z dniem 4 maja 1969 r., kiedy to Studio Miniatur PAM przedstawiło spektakl inauguracyjny pt. „ZOFIUSZ” (reż. Maksymiliana Szoca). Od tego historycznego momentu na scenie pokazano 24 spektakle, z czego 10 stały zespoły z innych środowisk; nie brak było wśród nich teatrów o ustalonej renomie, były też eksperymentalne dyskusyjne — słowno inalektualne „chwile”.

Ma więc Scena Teatru Studenckiego spore osiągnięcia, tak jednak już jest, że w każdej dziedzinie wymagany jest postęp i rozwój, bowiem

dreptanie w miejscu niesie ze sobą groźbę regresji rangi i zasług, co z kolei stawia pod znakiem zapytania celowość wysiłku wkładanego w podtrzymywanie szarej wełtawy całej idei.

Plany repertuarowe STS są na pewno ciekawe. I tak, w najbliższym czasie zamierzamy przedstawić szczecińską publiczności Studio Piosenki „Elita” z warszawskiego Klubu Medyka w oratorium p.n. „WYPRAWA DO ATLANTYDY”, w nowym zaś roku 1971 Spółdzielnię Satyrków „Elita” z nowym programem oraz Marcela Nowaka z Klubu „Hybrydy” ze spektaklem „WMUROWANI W PEJZAŻ SZUBIE NIO” wg. K. K. Buczyskiego. Sygnalizujemy tylko niektóre pozycje. Plany perspektywiczne przewidują niestanny festiwal najciekawszych dokonań w teatrze studenckim, aby jednak mogły być zrealizowane, konieczne jest przezwyciężenie pewnych trudności, o których nie od rzeczy będzie wspomnieć tutaj.

NACZELNY problem to permanentna opozycja wobec pracy społecznej nie oferującej nic poza osobistą satysfakcją z efektów działalności, a żądającej wiele poświęceń na tzw. „oltarz ideli”. Są z pewnością ludzie, którzy te satysfakcje umieliby znaleźć, którzy interesują się problemami teatru i chętnieby brać czynny udział w życiu kulturalnym swego środowiska — trudno jednak ich spotkać. Scena posiada patronów — KK i „Konstrasty”, sam patronat jednak kweslił organizacyjnych, zwłaszcza tych najmniejszych, wymagających za razem wiele dobrej woli, nie rozróżniając. Problemem następnym jest brak właściwej informacji — czynione są w tej sprawie starania, nie zawsze owocne. Przykładem na skromny afisz czekamy już przesto rok, dotyczy zaś produkcja plaka



tów właściwej reklamy nie zapewnia. Nawet ogłoszenia w prasie głośnej (jeśli są tylko dwuwierszowa wzmianka) w powodzi innych informacji. Niebagatelna sprawa, bojąć czy nie najważniejsza, są nikt możliwości finansowe, skazujące program Sceny niejednokrotnie na dyktemat: poziom artystyczny, czy koszty? Zauważamy dużo ZSP „Bratniak” i Prez. MRN, pomocy tych instytucji umożliwiła w ogóle istnienie Sceny i realizację założeń programowych na miarę obecnych możliwości. Jest to jednak zbyt mało. Wierzymy jednak głęboko, że są to przeszkody do przezwyciężenia i że nasza Scena może liczyć na pomoc wszystkich zainteresowanych w podtrzymaniu ciekawej inicjatywy, z jakiej się ta placówka zrodziła.

Ryszard PIATEK



NA ZDJĘCIU: kabaret „Indyk” działający przy Wyższej Szkole Rolniczej.

Foto: W. Cieślakowa

Najlepsi spośród najlepszych

DZIAŁALNOŚĆ na rzecz poprawy wyników w nauce, podnoszenia sprawności naučná, kształtowanie aktywnych postaw studentów dobrze uczących się i zaangażowanych społecznie jest podstawowym celem Zrzeszenia Studentów Polskich.

Tradycyjną inicjatywą ZSP w wytwarzaniu atmosfery uznania za osiągnięcie dobrych wyników w nauce przy jednoczesnym zaangażowaniu w życie uczelni — jest konkurs na najlepszych studentów. W środowisku szcześcińskim laureatami tej szlachetnej rywalizacji zostali:

W POMORSKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ — kol. Piotr WDOVIK — student III roku (średnia ocen — 5,0), członek Uczelnianej Komisji Rewizyjnej, działacz studenckiego ruchu naukowego.



NA ZDJĘCIU: Jerzy Przydział — student Wyższej Szkoły Rolniczej.

Foto: A. Witek

W WYŻSZEJ SZKOLE ROLNICZEJ — kol. Jerzy PRZYDZIAŁ — student V roku Wydziału Rybactwa Morskiego (średnia ocen — 4,87). Aktualnie pełni funkcję sekretarza Rady Studenckiej Spółdzielni Pracy „Bratniak”.

W WYŻSZEJ SZKOLE MORSKIEJ — kol. Włodzimierz MIĄDOWICZ — student III roku, zdobywca I miejsca w konkursie „Czerwonej Róży” w pionie szkół morskich (średnia ocen — 4,5). Od początku studiów aktywnie pracuje w ZSP, pełniąc obecnie funkcję przewodniczącego Rady Uczelnianej ZSP WSM.

W WYŻSZEJ SZKOLE NAUCZYCIELSKIEJ — kol. Alojzy LICHOTA — student III roku Wydziału Matematycznego (średnia ocen — 5).

Wszystkim laureatom konkursu składamy serdeczne gratulacje.

DIŚ przedstawiamy Jerzego PRZYDZIAŁA, studenta Wyższej Szkoły Rolniczej.

W 1963 roku ukończył Liceum Ogólnokształcące w Rzeszowie. Następnie odbył służbę wojskową w Marynarce Wojennej i tam powziął decyzję o wyborze kierunku studiów. Rozpoczął w 1966 roku na Wydziale Ry-

bactwa Morskiego WSR. W miarę upływu czasu stwierdził, że nauka stała się jego autentyczną pasją i właśnie dzięki temu osiąga znakomite wyniki.

Prace społeczną w ZSP rozpoczął w I roku studiów, sprawował funkcję przewodniczącego Komisji Kultury Rady Wydziałowej ZSP, następnie pełnomocnika RW ZSP d/s Spółdzielczości Pracy, z kolei przewodniczącego Komisji Pracy i Czynów w Radzie Uczelnianej ZSP. Aktualnie jest członkiem tej komisji i sekretarzem Rady Studenckiej Spółdzielni Pracy „Bratniak”. Uważa, że praca społeczna nie przeszkadza w nauce. Przeciwnie dzięki niej potrafi bardziej racjonalnie dysponować swoim czasem. Z go-dzin przeznaczonych na naukę i pracę społeczną umie wy-gospodarować wolne chwile na swe hobby, którym jest muzyka ludowa. Zajmował się również sportem i to z bardzo dobrymi wynikami. Jeszcze do niedawna grał w reprezentacyjnej drużynie siatkarzy WSR. Jest uczynny, koleżeński, lubiany w środowisku studenckim. Po ukończeniu studiów rozpocznie pracę w Centrali Rybnej w Szczecinie. Jego marzeniem jest zdobycie tytułu doktora, nawet jeśli nie będzie pracownikiem uczelni. (Ja-wski)



Notatki, zrobione podczas zajęć w kole naukowym, postużą do dalszej pracy. Na zdjęciu: dr Jerzy Wójcicki ze swymi podopiecznymi. Foto: St. Cieślak

Jedno z wielu...

Koło naukowe PAM

— Panie doktorze, ile wstrząsnąć? Jasna głowa Grażyna tkwi w drzwiach.

— My zaraz tam przyjdziemy — odpowiada adiunkt Zakładu Farmakologii PAM dr med. Jerzy WÓJCICKI.

To się szczer obudzi! Idziemy do pracowni doświadczalnej zakładu, w której dwie członkinie kole naukowego: Alicja WARSKA i Grażyna WIECZOREK z IV roku wydziału lekarskiego PAM przeprowadzają doświadczenia mające na celu obserwację pracy serca po podaniu leku. Białe szczyry, leżące w klatce zostają poddane badaniom EKG. Aparat elektrokardiograficzny stoi tuż obok klatki: nieco dalej inna aparatura przeznaczona jest do badania wyso-bnionych płuc zwierząt.

Tutaj, w tym pomieszczeniu uczestnicy studenckiego kole naukowego robią pierwsze kroki na drodze do samodzielnej pracy badawczej. Właśnie na samodzielność zwraca się szczególną uwagę, nie chodzi bowiem o to, jak mówi dr Jerzy WÓJCICKI — by studencka praca naukowa była odzwierciedleniem działalności opiekuna kole, lecz by młodzież sama dochodziła do wniosków naukowych na tyle, na ile potrafi.

KOŁO NAUKOWE przy Zakładzie Farmakologii ma bogatą historię. Powstało w roku 1951 a pierwszym jego prezesem był student — Jerzy Wójcicki. Budynisk opiekuna kole, lecz by młodzież sama dochodziła do wniosków naukowych na tyle, na ile potrafi.

Wynikiem zajęć młodych naukowców są liczne prace przedstawiane na krajowych sesjach studenckich kole naukowych, a międzynarodowych sympozjach, a wręcz publikowane w prasie specjalistycznej. Dzień, który wyróżnia się zdołanościami w tym kierunku. Młodzież z kole uczestniczy w zebra-niach naukowych katedry, jest wy-prowadzana w tematykę i siły pracy naukowej.

Alicja i Grażyna powracają do badań. Szczer usłyszany echem nie reaguje na akcje strzykawki. Dzwon-czeta zapisują godzinę wstrząsanie-cia i dawke. Badania trwają. (G)

List do redakcji

OSIEDLE AKADEMICKIE przy alei Bohaterów Warszawy 55, to kompleks budynków zamieszkałych w większości przez studentów Politechniki Szczecińskiej. Dostępność osiedla studentów kole naukowego, nie brak również nie wyuzdzonego gruzu. Ktoś powie „Ja mam bunkier na kole”, a nie wiem czy kierownictwo osiedla przy-pomina sobie — było to rok temu, może dwa — kiedy to góry koleu natychmiast po ich utworzeniu, mi-katy w mitycznym matym bunkrze, nie szpecylił osiedla i nawet w zim-nie przyjemnie było posiedzieć na ławce.

W całym Szczecinie zlikwidowa-no skutki ostatniego tornada, które przeszło nad miastem, natomiast na osiedlu leży jeszcze ogromna topola i nikt nie łapie się, aby ją uprzątnąć. Nie przeszkadza to Ra-dzie Mieszkaniowej Osiedla organizo-wać od czasu do czasu konkursy o nagrody na projekt trawników.

W tym roku akademickim, w dniach jego rozpoczęcia, przypadł szczyt robót malarzskich w rejonie pierwszego osiedla. Na korytarzach, ale nie w sypialniach, są pokoszone piłki PCW, są również wycieraczki, ale też nie pod każdym drzwiami. Czyżby eksperymenci? — Jeżeli tak, to oby był udany.

Wydało mi się, że z założenia osiedlenie jarzeniowego w korytarzach, na terenie całego osiedla, można było zrezygnować na korzyść lamp i desek kreslarskich. Bo przecież bez desek kreslarskich, od pierwszego do ostatniego roku studiów, na wyższej uczelni tech-nicznej, to jak bez prądek ręki. Są dnoży akademickie w innych środowiskach, gdzie akcesoria te wręczane są każdemu mieszkańco-owi wraz z podłogą i kartą mieszkań-czą. Posiadając specjalne uwzględ-nienie kierownictwa osiedla można o-trzymać nadzarną piłę zębą zębem czasu i chodnik do pokoju. Względ-y trzeba posiadać, bowiem chod-ników nie wystarcza dla wszystkich.

Wiadomo powszechnie, że szcze-gólnie studentom lat pierwszych po-winno się starczyć DS takie u-ważne mieszkania, by mogli się uczyć. Tymczasem meble są ich pokoszone szałami wielkimi jak czołgi lub uszki. Zalegają tam w kącie tych drugich jest, że prawie w ogó-le nie posiadają polek. Tak jedne jak i drugie zalegają w kącie po-wierzchni pokoju, w którym mieszka pięć osób. Ponadto są obstrukcje.

Zapraszamy na teren osiedla uc-szelnianych się złożyli. Sądzę, że działnia szkolna nie znajduje na-dzieję tak uspaniałotwionej oświaty i ta-kiej ilości karatek, które jak mę-szarnia po publikacjach i leżących osiedla. Bał Sł na wet w barze mlecznym! Co bardziej zaopatrzi-lizacjami, hazardu urządzają wci-szczając tych stworzeń, stawiając na-faworytów. Można powiedzieć: dawa-le, ale nie udało się. Wreszcie przesła-mieścić, bo akademik jest naszym domem.

JERZY ZIELIŃSKI

„JA W SPRAWIE WYNAJĘCIA MIESZKANIA”

(Dokończenie ze str. 2 KA)

i wyszedłem. Spotykam kolegę, który mieszka w mieście.

— Wiesz gdy słucham radia to gospodynę wylacza bezpieczniki, ale nie wie, że wylacza w ten sposób swoją lodówkę. Potem jest wesoło.

Koleżanka... Wiesz mówiono mi mieszkanie, bo podobno przychodziło do mnie za dużo koleżanek i kolegów. Z wanny mogę korzystać raz w tygodniu.

Jadę dalej. Jagiellońska „nie, już zajęte”. Przy ulicy Sikorskiego — też już zajęte. Wojska Polskie go. Ładny pokój, umeblowany, telefon, centralne ogrzewanie. Z tym tylko, że aby się

do niego dostać trzeba przejść przez inny pokój. Dywan, bardzo czysto i tylko za same korepetycje z fizyki i matematyki. Zadałem sobie pytanie „tak, ale jak maturzysta nie będzie miał ochoty się uczyć to naci z pokoju”. Powiedziałem, że przedzwonię i powiadomę o terminie przeprowadzki, wyszedłem i nie przedzwoniłem. Ulica Bohaterów Getta Warszawskiego, Pokój dwa metry na cztery, dość czysto, piec. Gospodynę chce ustawić drugie łóżko.

Jak za taki pokój mniej jak trzysta złotych to może piętrowe łóżko. Było już ciemno, gdy zmęczony wracałem do akademika by przewalutować kolejną noc. A jutro? Jutro:

— Ja w sprawie wynajęcia mieszkania... (JZ)

Kluby uczelniane ogniskami TKKF dla studentów

Wioślarstwo — wizytówką sportu akademickiego

TO BYŁY piękne dni, mawiają dzisiaj dumni działacze AZS, snując wspomnienia z lat, w których szcześciński sport akademicki odgrywał poważną rolę na krajowej arenie. W koszulce z białym orłem biegali na olimpijskich stadionach Hel-sinek i Przytu Stefan LEWANDOWSKI, o olimpijskie laury walczył wioślarz — KOČERKA i obecny trener białogórskich siatkarzy POTRZEBOWSKI. Nie brakowało też wśród szcześcińskich akademik-ów innych świetnych sportowców. Skupiali też w owych czasach AZS liczne rzesze młodzieży, bardzo szeroki był wachlarz dyscyplin uprawianych przez jego członków. DZIEŃ dzisiejszy szcześcińskiego sportu akademickiego jest, niestety, tylko cieniem na pięknie zapisa-ną kartę historii kultury fizycznej AZS. W okresie świetności szcześcińskiego AZS działało przy nim 14 sekcji sportowych. Dział, na dobrą sprawę, są tylko trzy — wioś-larska, żeglarska i siatkówka męz-czyzn. Nad trzema innymi — koszykówka mężczyzn, siatkówka ko-biet i lekkiej atletyki krąży widmo likwidacji. W ostatnim okresie los taki spotkał zespół piłkarzy re-zernych i koszykarek. Zarząd Główny AZS skłonny jest bowiem fi-nansować tylko sekcje zależne od grupy I i II, a więc jeśli chodzi o nasz AZS tylko wioślarstwo i piłkę siatkową mężczyzn. Prowadzenie działalności w pozostałych dyscypli-nach spada na barki klubów uczel-nianych, szcześciński AZS nie ma bowiem możliwości utrzymania sła-bszych sekcji.

KLUBY UCZELNIANE działają w Szczecinie przy wszystkich wyż-szych uczelniach. Pracującym naj-przebieżniej, z największym gronem stu-dentów, jest KLUB UCZELNIANY POLITECHNIKI SZCZECIŃSKIEJ, prowadzący działalność w 13 sek-cjach. Po 7 sekcji mają KU PAM, WSR i WSN oraz 6 WSM. Zada-niem klubów uczelnianych jest orga-nizowanie życia sportowego na u-

czelniach, przeprowadzanie rozgry-wek międzyuczelnianych itp. Klubom uczelnianym w szkołach wyższych przypada więc w udziale rola, podobna do tej jaką spełnia-ją w zakładach pracy ogniska TKKF, a więc działanie na polu sportu masowego i latynia. Jedną z równie zaleceń, by kluby ucze-lniane, działające w oparciu o środki otrzymywane z własnych ucze-lni, starały się wprowadzać swoje zespoły do rozgrywek niższych klas państwowych. Aktualnie, niestety, żadna ze szcześcińskich uczelni nie jest w stanie pozwolić sobie na utrzymanie takiej drużyny.

WIELU działaczy szcześcińskiego sportu akademickiego marzy jed-nak o powrocie AZS do dawnej świetności. Kluby uczelniane nie wyrzekają się ambicji wyzyny-wych, patrząc na sport masowy z przyzwyczajeniem oka. W obecnej sy-tuacji, kiedy poziom sportu wyzyny-wowego jest coraz wyższy, jego u-prawianie wymaga intensywnych ćwiczeń, właściwych warunków tre-ningowych i dużych nakładów fi-nansowych; w pracy klubów ucze-lnianych dominować powinna przede wszystkim działalność mająca na celu krzewienie kultury fizycznej wśród studentów. Powinna być pro-wadzona szeroko frontem tak, aby z różnych jej form mogło skorzy-stać jak najwięcej akademik-ów. Takie postawienie sprawy nie wyklucza jednak szukania możliwości, które pozwoliłyby uczelnianym druży-nom występować w niższych klasach państwowych.

Wizytówką wyzynywowego sportu akademickiego w Szczecinie są wioś-larze, których 12 należy do kadry narodowej, a kilku nawet do olimpijskiej. Jest więc nadzieja, że na najbliższych olimpiadzie również nasz AZS będzie miał swoich sportow-ców. O awansie do ekstraklasy my-sła II-ligowy siatkarze AZS. Może więc już w niedalekiej przyszłości właśnie wioślarze, siatkarze i żeg-larze przywrócą szcześcińskiemu AZS dawną świetność. (Ja-gę)



NA ZDJĘCIU: drużyna siatkarzy AZS.

Foto St. Cieślak